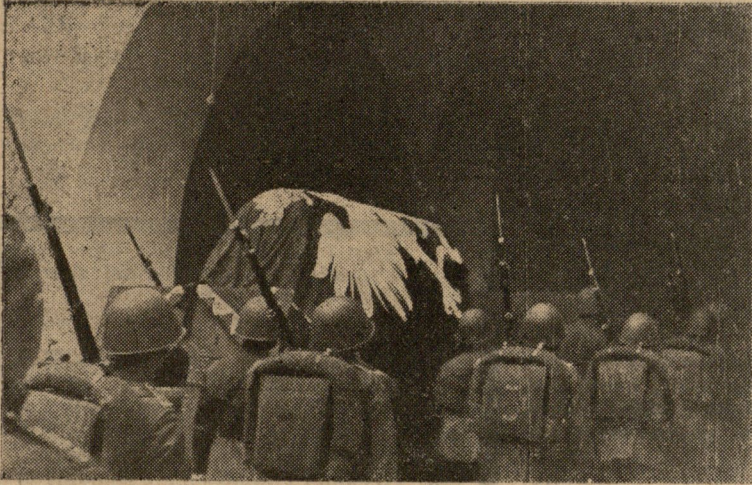


# KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

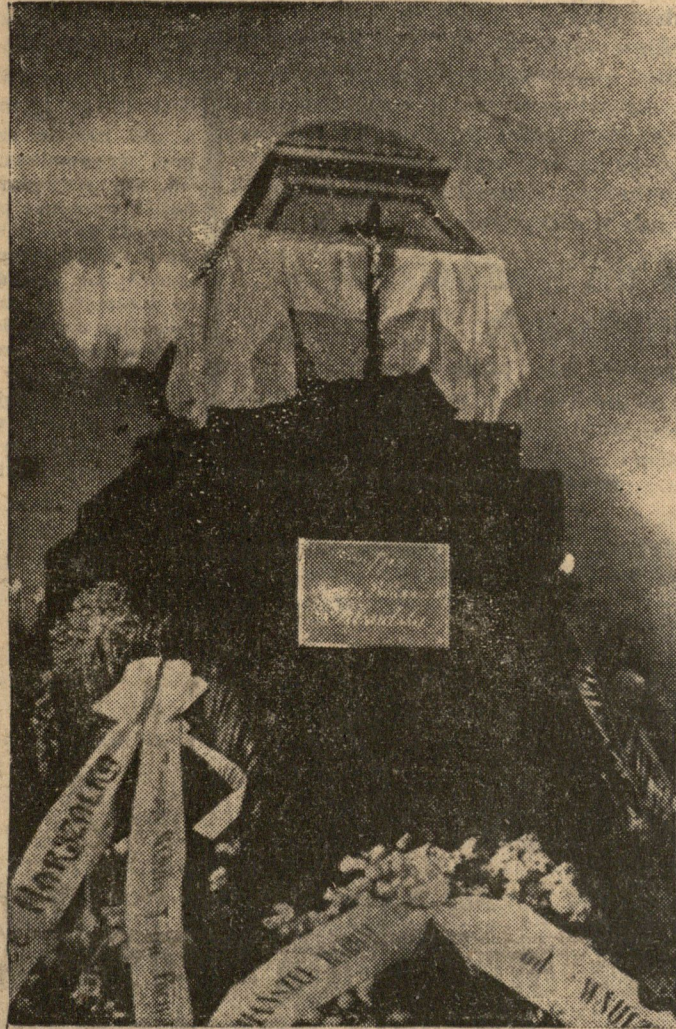
## 12.V.1935 — 12.V.1936



Trumna matki w pochodzie żałobnym pod Ostrą Bramą.



Lektykę z Sercem noszą: gen. Stanisław Skwarczyński, wojewoda wileński Ludwik Bociński, rektor U. S. B. prof. Witold Staniewicz i prezydent m. Wilna dr. Wiktor Maleszewski.



Trumna ze zwłokami Matki Marszałka Piłsudskiego. S. p. Marji z Billewiczów Piłsudskiej w kościele św. Teresy w Wilnie.

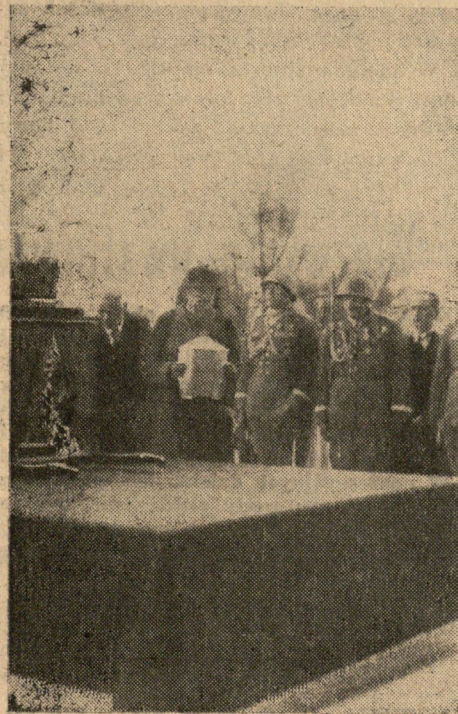


Fragment nocnej iluminacji Wilna w dniach żałoby.

**MEDAL PAMIĄTKOWY, WYDANY W ROCZNICĘ ŚMIERCI MARSZAŁKA PRZEZ MENNICĘ PAŃSTWOWĄ W WARSZAWIE.**



Ogólny widok mauzoleum.



Pani Marszałkowa Piłsudska składa urnę z Sercem w miejscu wiecznego spoczynku.



Prawa strona medalu: Płaskorzeźba głowy Marszałka.



Lewa strona medalu: Płaskorzeźba przedstawiająca wniesienie trumny z ciałem Marszałka do krypty Św. Leonarda na Wawelu.

## Ostateczne zamurowanie grobowca na Rossie

po sprawdzeniu pieczęci i sporządzeniu odpowiedniego aktu

Wezoraj o godz. 23-ej p. p. Marszałkowi Aleksandra PIŁSUDSKA, Wandzie z Piłsudskich PAWŁOWSKA, wojewodzie Ludwik BOCIŃSKI, gen. SKWARCZYŃSKI, płk. JANICKI, prezydent miasta dr. MALESZEWSKI, rektor U.S.B. prof. STANIEWICZ, gen. KRZEMIENSKI, gen. ROUPPERT, mjr. PACHOLSKI i prof. JASTRZĘBOWSKI sprawdzili nałożone w dn. 12 maja na Grobowcu na Rossie pieczęcie, poczem po stwierdzeniu, że kamień zamykający kryptę został do właściwego miejsca dosunięty, byli obecni przy ostatecznym zamurowaniu grobowca.

Z czynności tych sporządzono w czterech egzemplarzach akt. Jeden egzemplarz wmurowano do grobowca, drugi wręczono Pani Marszałkowej, trzeci przeznaczono dla Muzeum Belwederskiego w Warszawie, czwarty wreszcie zostanie złożony w Archiwum Miejskim w Wilnie.

Z czynności tych sporządzono w czterech egzemplarzach akt. Jeden egzemplarz wmurowano do grobowca, drugi wręczono Pani Marszałkowej, trzeci przeznaczono dla Muzeum Belwederskiego w Warszawie, czwarty wreszcie zostanie złożony w Archiwum Miejskim w Wilnie.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

## W dniu 1-go czerwca upływie 10 lat od chwili wyboru prof. Ignacego M. Ścieckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej

1 czerwca r. b. upływa lat 10 od chwili wyboru prof. Ignacego Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

W związku z tem powstała myśl zorganizowania w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

ganych w dniu tym obchodów celem uczczenia zasług i oddania hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

## Mandat komisarza L. N. w Gdańsku przedłużony o rok

### Uchwały Rady Ligi Narodów

GENEWA (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi odroczo no przedewszystkiem dyskusję nad raportem w sprawie niewolnictwa oraz sprawę naruszenia traktatów lokarneskich. Następnie Rada postanowiła, że nadzwyczajne posiedzenie Rady zbierze się 16 czerwca.

Gdyby okoliczności tego, wymagały, mogłaby się Rada zebrać także wcześniej. Następnie Rada przyjęła raport ministra Edena w sprawie przedłużenia na rok mandatu wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Lestera. Przy tej sposobności delegat Polski przy Lidze Narodów, min. Komarnicki, wygłosił następujące przemówienie:

„W imieniu rządu polskiego popieram raport sprawozdawcy. Korzystam z tej sposobności, aby stwierdzić z zadowoleniem, że nadzieje, wyrażone przez przedstawiciela Polski w styczniu co do dobrej woli senatu Wolnego Miasta w sprawie uregulowania trudnych zagadnień spełniły się. Zagadnienia te są istotnie załatwiane w ramach statutu Wolnego Miasta i z uwzględnieniem uprawnionych interesów ludności. — Jestem bardzo szczęśliwy, dowiedziawszy się, iż p. Lester gotów jest spełniać w Gdańsku jeszcze przez rok misję, w czasie której dawał zawsze dowody swej wielkiej obiektywności i zupełnego oddania się zadaniom powierzonym mu przez radę Ligi Narodów.“

Na wniosek min. Paul-Boncoura, Rada przedłużyła następnie mandaty kilku członków komisji współpracy umysłowej oraz mianowała kilku innych członków komisji. Sekretarz generalny Ligi proponuje wreszcie mianować p. Piotra Schou, obecnego posła duńskiego w Warszawie, dyrektorem sekcji mniejszościowej sekretariatu Ligi Narodów. Propozycję tę Rada jednomyślnie za twierdziła.

Następnie odbyło się publiczne posie-

denie Rady, na którym Rada postanowiła przedłożyć raport w sprawie składu Rady Zgromadzeniu Ligi Narodów.

W dalszym ciągu obrad przyjęto do wiadomości raport w sprawie prac konferencji finansowej, raport komitetu handlu kobietami i dziećmi i raport w sprawie tranzytu oraz raport w sprawie opium.

Po załatwieniu sprawy wyboru członków Stałego Trybunału w Hadze, Rada przyjęła do wiadomości raport min. Paul-Boncoura co do ochrony dzieci i młodzieży, przyczem na wniosek min. Komarnickiego odroczone wszelkie dyskusje w sprawie składu komisji doradczej ochrony dzieci i młodzieży.

Po załatwieniu kilku ważniejszych spraw przewodniczący Rady Ligi odroczył sesję Rady Ligi Narodów.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia po bolesnej stracie najdroższego Męża i Ojca

ś. † p.  
**Stanisława Oziewicza**

pułkownika W. P.  
a w szczególności: ks. kapelanowi Żywickiemu, 86 p. p. w Mołodecznie 85 p. p. w Nowowil-jce, Zw. Ofic. w st. spocz., oraz wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składamy z głębi serca serdeczne „Bóg zapłać“

Zona, córka i syn

## Konferencje min. Becka w Genewie

GENEWA. (Pat). Dziś p. minister spraw zagranicznych Józef Beck odbył rozmowę z sekretarzem generalnym Ligi Narodów p. Avenolem, a następnie z komisarzem ludowym spraw zagranicznych Litwinowem.

## P. min. Roman opuszcza Sztokholm

SZTOKHOLM. (Pat). Dziś przedpołudniem poseł R. P. minister Roman został przyjęty na audjencji przez króla, któremu doręczył listy odwoławcze o raz przedstawił nowego polskiego attaché wojskowego w Szwecji mjr. Mareckiego.

—[:]—

## Wiadomości z Kowna

POSELSTWO CZECHOSŁOWACJI W KOWNIE.

Przedstawicielstwo Czechosłowacji w Kownie zostało podniesione do rangi poselstwa, i dotychczasowy charge d'affaires Czechosłowacji w Kownie dr. Skolicki został mianowany posłem.

GŁÓWNA KOMISJA WYBORCZA.

Prezydent Państwa wyznaczył już skład głównej komisji wyborczej do Sejmu Kandydatów do komisji przedstawił premier.

Prezesem komisji jest Masiulis (wiceprezes Rady Państwa) zastępcą Armian (prokurator Izby Apelacyjnej) jako członkowie Kubilus (starszy rejent), Wajlonis (profesor UWW) i Najnis (dyrektor Ziemskiego Banku).

DRUGI PROFESOR Z NIEMIEC.

„Sekmadienis“ podaje, że wkrótce ma przybyć do Kowna emigrant niemiecki prof. Baumgarten, celem porozumienia się w sprawie objęcia na uniwersytecie katedry kłajpedzkiego prawa karnego. Kłajpedzkie prawo cywilne wykłada również emigrant prof. Saenger.

ZAKAZ ZEBRAŃ NA UNIWERSYTECIE.

W związku z ostatnimi wypadkami na Uniwersytecie, na mocy uchwały senatu, zostały odwołane wszelkie zebrania. Odczyt prof. Birzyński, mający się odbyć w ramach semestru Wileńskiego, nie odbędzie się. Nie odbyły się również zebrania korporacji „Witnija“, studentek i „atejtiników“.

## Francja obawia się opuszczenia L. N. przez Włochy

PARYŻ (Pat). Wyniki obrad i konferencji genewskich, wywarły w Paryżu przynębiające wrażenie. Cała prasa niemal jednomyślnie daje wyraz obawom, aby Włochy nie opuściły ostatecznie Ligi Narodów, ponieważ w tym wypadku znalazłyby się w orbicie mocarstw, które Ligę opuściły. W tej sytuacji i stosunek Francji do Włoch stałby się coraz trudniejszy, a w razie trwania, czy zaostrzenia się zatargu anglo-włoskiego, przyjaźń francusko-włoska mogłaby być poważnie zagrożona.

Wobec tego kilka dzienników w depeszach z Genewy wysuwa koncepcję podjęcia przez Francję inicjatywy, która zapobiegła dalszemu gmatwaniu się sytuacji. Inicjatywa ta polegałaby miała na zwołaniu konferencji śródziemnomorskiej, a więc przedewszystkiem Anglii, Włoch i Francji, która umożliwiłaby stworzenie równowagi na morzu Śródziemnym i uspokoiła Anglię na tym terenie, aby w ten sposób doprowadzić

do pojednania angielsko-włoskiego. Jako drugie zagadnienie, które uważane jest w tej chwili za nie do uniknięcia i za palące, wypływa na szpaltach prasy francuskiej zagadnienie reformy Ligi Narodów.

## Pracownicy polskich zakładów optycznych ofiarowują 10.000 godzin pracy na cele obrony Państwa

WARSZAWA. (PAT). — Pracownicy polskich zakładów optycznych w Warszawie uchwalili ofiarować na cele obrony państwa 10.000 godzin pracy ponad normę w przeciągu roku bieżącego, celem wykonania sprzętu optycznego dla potrzeb naszego uzbrojenia, lotnictwa i broni pancernych. Jednocześnie zarząd zakładów, solidaryzując się z uchwałą pracowników, ofiarowuje cały niezbędny materiał, potrzebny dla wyko-

nia tych przyrzędów. Pracownicy zakładów w swej uchwale, wymownie świadczą o wysokim patriotyzmie i pełnym zrozumieniu sytuacji, w jakiej się znajduje Polska, wobec powszechnego na świecie wyścigu zbrojeń, motywując swój czyn wiernością dla wzniosłych nakazów Wodza, którego pieczęcią rocznicę zgonu obchodził cały naród w powszechnej żałobie.

## Niezwykłe gwałtowna burza w Kieleckiem

KIELECE. (PAT). — W środę około godz. 19 nad Kieleciami i okolicą przeszła niezwykle gwałtowna burza, połączona z wichurą i piorunami. Wichura szalała kilkanaście minut, czyniąc w sadach i ogrodach oraz zabudowaniach gospodarskich ogromne spustoszenia. Następnie spadł ulewny deszcz, podczas którego chwilami padał grad. W poszczególnych dzielnicach miasta uszkodzone zostały przewody elektryczne, tak że część miasta została chwilowo bez światła.

## Polonia Restituta dla dyplomaty francuskiego

GENEWA. (Pat). Dziś delegat R. P. przy Lidze Narodów min. Komarnicki i pani Komarnicka wydalili obiad, na którym byli obecni: minister spraw zagranicznych J. Beck min. Paul Boncour, min. Massigli, dyr. Lubiński, dyr. Gwiazdowski, dyr. gab. min. Paul Boncour p. Foulques-Duparc p. Lagrande oraz członkowie delegacji polskiej. Po obiedzie p. min. J. Beck wręczył p. Foulques — Duparc odznaki komandorji Polonia Restituta.

## Pożar w kabarecie

SAN FRANCISCO. (PAT). — W jednym z kabaretów w San Francisco, podczas tańca Viola Lamonte, od pochodni, którą tancerka trzymała w ręku, zapaliły się dekoracje. W ciągu kilku minut, cały kabaret stanął w płomieniach.

Wśród widzów powstała panika. Cztery osoby zginęły w płomieniach lub zostały stracone. Dziewięć osób doznało ciężkich obrażeń ciała.

## Urzednicy centrali MSW ofiarowują wojsku samolot

WARSZAWA. (PAT). — Minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz przyjął w dniu 13 bm. na audjencji delegację urzędników centrali ministerstwa, która zawiadomiła pana ministra o uchwale zespołu urzędników i funkcjonariuszów niższych ministerstwa w sprawie ufundowania przez nich i ofiarowania armji samolotu ćwiczebego.

Pan minister wyraził delegacji swe gorące uznanie dla inicjatywy urzędników ministerstwa, deklarując chęć wzięcia osobistego udziału w jej realizacji.

## Kronika telegraficzna

— BUNT WIĘZNIÓW, W Mac-Alester (w st. Oklahoma) w więzieniu wybuchł bunt: 2 więźniowie zostali zastrzeleni przez strażników, 12 więźniów zbiegło.

— ZATRULI SIĘ CIASTKAMI. — W jednej ze szkół w Hamamatsu w Japonji po spożyciu ciastek zmarło z objawami zatrucia 42 uczniów. 190 jest ciężko chorych. Władze policyjne i sądowne, które prowadzą dochodzenie, przypuszczają, iż ciastka były umyślnie zatrute.

## Anglja przyjęła z zastrzeżeniami dokument włoski o anektowaniu Abisynji

LONDYN. (Pat). Premier Baldwin oświadczył dzisiaj w izbie gmin, iż ambasador włoski wręczył w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych kopję dekretu włoskiego, prklamującego aneksję Abisynji i nadającego tytuł cesarza abisyńskiego królów włoskiemu. Ambasador włoski — dodał Baldwin — został poinformowany iż dokument ten jest przyjęty z wszelkimi zastrzeżeniami i będzie przedstawiony ministrowi spraw zagranicznych po jego powrocie z Genewy.

## Już w maju król włoski zostanie koronowany cesarzem Etyopji

RZYM. (PAT). — W kołach faszystowskich krąży pogłoska, że koronacja króla Wiktora Emanuela III na cesarza Abisynji nastąpi w Rzymie jeszcze w ciągu b. m. Wymieniana jest przytem data 24 maja. W czasie uroczystości koronacyjnych przewidziany jest podobno bankiet dla przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych przy rządzie włoskim. Potwierdza się również pogłoska, że z okazji koronacji ogłoszona będzie szeroka amnestja, z której skorzysta m. in. przeszło 1000 osób, skazanych za przestępstwa polityczne. Zniesiony ma być również nadzwyczajny trybunał do spraw obrony państwa.

# W POSZUKIWANIU DROGI

Wszyscy, lub prawie wszyscy są dzisiaj zgodni co do potępienia kapitalizmu. Wszyscy młodzi, oczywiście.

Mniejsza o to, co ci lub tamci mają na myśli mówiąc o kapitalizmie, lub czemu chcą go zastąpić. Obrońców kapitalizmu pur sang dziś w znacznej ilości nie znajdziemy. Jeżeli zaś znajdziemy, to będą oni napewno należeli do tej mniejszości, której właśnie w ramach ustroju kapitalistycznego dobrze się powodzi. Że to jest mniejszość — tego dziś prawie nikt nie kwestjonuje. Istnieje różnica co do tego, jaki odsetek ludności ta mniejszość stanowi. Zależy to od tego, kogo zaliczymy do „klas posiadających“.

**Pomimo to mamy pewność, że ustroj kapitalistyczny — mimo nienawiści jednych i pobożnych życzeń drugich — potrwa napewno dłużej, niż trzy tygodnie,** czego naprz. o pokoju światowym z taką pewnością nie można twierdzić...

Warto przypomnieć, że w przededniu rewolucji 1848 roku taki genjusz, jak Karol Marks, był przekonany, że wybija ostatnia godzina kapitalizmu, a jednak wbrew jego przepowiedniom ustroj kapitalistyczny przetrwał rewolucję 1848 roku, już o 88 lat i chyba napewno będzie obchodził stulecie tej rewolucji w najlepszym stanie zdrowia. Panuje przecie — mimo wszystko — na 5/6 kuli ziemskiej. Niektórzy twierdzą nawet, że na 6/6... A jednak za zbyt stały nie można uważać ustroju, w którym 10 proc. ludności posiada dużo, a 90 proc. nic, albo prawie nic.

Dlaczego mimo tego stanu rzeczy, o kropnego kryzysu gospodarczego i nie wątpliwie antykapitalistycznych nastrojów mas ustroj kapitalistyczny wykazuje taką żywotność i odporność? Dlaczego socjalizm jako szczęśliwy spadkobierca nie objął spadku po kapitalizmie?

Dlatego, że **obok kryzysu kapitalizmu istnieje kryzys socjalizmu.** Zamiast obchodzić uroczyste zgon kapitalistycznego smoka, socjalizm sam przechodzi poważną chorobę. Jeden z przywódców angielskiej partii pracy powiedział ostatnio, że **druga Międzynarodówka stała nowo przypomina mu ementarz...** Czy tylko jemu?

Był czas, gdy druga Międzynarodówka, gdy socjalizm panował w Europie Środkowej. Ale spowodu braku ducha i siły nigdzie — poza Wiedniem — nie zdobył się na przebudowę ustroju, na budowę szklanych domów. Z biegiem czasu socjalizm, zrodzony z tęsknoty mesjanistycznej, stracił swą początkową siłę rozpędu, przekształcił się w kwieciście — fatalistyczną teorię rozwoju

społecznego, która nie mogła ani entuzjasmować tłumów, ani zapalać je do czynów.

Właśnie tu wystąpił faszyzm.

Istnieje pewna trywialna, ale bardzo rozpowszechniona teoria o pochodzeniu i istocie faszyzmu. Według tej teorii faszyzm to twór grupy oszustów, znajdujących się na usługach kapitału monopolistycznego, którzy z rozkazu i w interesach tego kapitału obalamucili masę.

To jest znaczne uproszczenie rzeczy wistosci. Ta koncepcja ignoruje zupełnie psychikę ludzi. Nie tylko rozum kieruje postępowaniem ludzi. **Faszyzm zwyciężył, bo podkreślał prawdy, zaniedbane przez socjalizm marksistowski:** pogardę dla religii brzucha ofiarności jednostki w imię wspólnoty narodowej, ideał życia bohaterskiego. Właśnie temu zawdzięczał powodzenie u młodzieży. Było by przecie samookłamywaniem siebie twierdzić, że faszyzm lub hitleryzm był antyrobotniczym ruchem mieszczańskim na usługach kapitału finansowego. Porwał młodzież, młodzież wszystkich stanów społeczeństwa. W szeregach hitleryzmu znaleźli się synowie robotników, którzy przez dziesięciolecia należeli do związków zawodowych i partii socjalistycznej. Tak. To może była największa tragedia socjalistycznego ruchu robotniczego, że **synowie proletariatu własnymi rękami zniszczyli zdo-**

**bycze społeczne swoich ojców.** Przecie sam na własne oczy widziałem młodych niemieckich robotników, którzy z pogardą niszczyli plakaty marksistowskie, którzy z entuzjazmem witali nietylko Führera, lecz nawet jego podobiznę!

W dołach hitlerowskich żyje ogromny patryjotyzm, ogromna gotowość czy nu ofiarnego w imię rzeczywistej lub wymarzonej wspólnoty. Socjalizm narodowy w Niemczech obudził, jak faszyzm we Włoszech, duszę narodu z letargu rozpaczy, dał narodowi wiarę w wodza i w wyniku naród rozpoczął ten szalony marsz, który niewiadomo gdzie i kiedy się skończy.

Dla sąsiadów Niemiec i Włoch w każdym razie byłoby lepiej, gdyby dynamizm rozbudzonych narodów wyładował się nawewnątrz. Ale, niestety, nie ma narazie żadnych widoków na to. Wodzowie trzymają swe narody mocno w rękę i jeżeli chodzi o nacjonalizm, są szczytami wyznawcami, jego, hasła. Ani faszyzm, ani hitleryzm, ani wreszcie chrześcijańskie państwo społeczne nie dały natomiast zaspokojenia tęsknocie antykapitalistycznej mas. Zbyt potężne węzły łączą te ruchy i doktryny z ustrojem kapitalistycznym, aby mogły one ten ustroj przekreślić.

Zmieniły one może nomenklaturę rzeczy, lecz nie zmieniły ich istoty: po zostaje w tych krajach własność prywatna środków produkcji, obok klas posia-

dających nadal istnieje klasa ludzi, którzy nie mają innego towaru, oprócz swej pracy i muszą pracować, aby żyć. Pozostaje nadal bezrobocie, wyzysk i nędza robotnika. Żadne demagogiczne frazesy, żadne deklaracje i deklamacje ministrów propagandy i ich agentów nie mogą tego zmienić.

Ruchy społeczne zawdzięczają swe zwycięstwa nie tylko potędze, piękności atrakcyjności swego ideału, lecz i sztuce zołhydzenia przeciwnika. Obraz „boiszewika z nożem w zębach“ bardziej od straszającego i irytującego oddziaływał na masy zachodnio — europejskie, niż obraz „burżuazja — krwiożercy“.

W bolszewizmie przeraża i odstręcza przeciętnego człowieka zachodu całkowite niemal przekreślenie swobód obywatelskich, myśl w obcęgach, wszechpota państwa — Lewjatana, które uderza w najczulsze miejsce człowieka — w brzuch — skazuje miliony ludzi spowodu pochodzenia społecznego na bezczynność i vegetację...

Nie zamyka on oczu na to, że **wszechpotężne państwo, to w rzeczywistości wszechpotężna grupka ludzi, stojących u steru władzy.** Wszechpota ludzi nad ludźmi zaś zawsze graniczy z samowolą i tyranją. Granice te są niewyrażone. Wszechpota ludzi przeistacza się mimo najszlachetniejszych chęci w samowolę, o ile nie znajduje granicy w prawie zabezpieczonej autonomii jednostki. Prawne zabezpieczenie zaś jest zakwestjonowane, skoro jednostka jest pozbawiona niezależności gospodarczej. Autonomia polityczna i kulturalna jednostki wisi w powietrzu, skoro jednostkę pozbawiono autonomii gospodarczej.

Kryzysu gospodarczego bolszewizm nie zna. Czy warto jednak wydobyć się z kryzysu gospodarczego za cenę absolutnego zgleichszaltowania się, za cenę całkowitego przekreślenia autonomii jednostki — to każdy musi osobiście załatwić ze swem sumieniem.

Prywatnie — kapitalistyczna gospodarka jest w pewnym sensie bezplanowa i ta bezplanowość produkcji i dystrybucji przyczynia się do kryzysu. Ale gospodarka w 100% dyrygowana, to nie tylko towary dyrygowane, lecz i ludzie dyrygowani, dusze dyrygowane. Wielu współczesnym ten nadmiar dyrygowania nie podoba się. Szukają więc drogi pośredniej, drogi, któraby obok elementów gospodarki dyrygowanej, obliczonych na usumienie wyzysku pracownika, zapewniła jednostce pewną wolność ruchów, zagwarantowaną nie tylko formalnie.

Spektator.



Odjazd P. Prezydenta Rzplitej na uroczystości żałobne do Wilna. Obok P. Prezydenta R. P. min. Spraw Wewnętrznych Raczkiewicz, min. Komunikacji Ulrych, prezes N. I. K. gen. Krzemiński.

## Wychowanie obywatelskie w Ameryce

Obtłuczony ten termin nie nastęrcza Amerykanom tyle kłopotu co nam. Doszukują doń treść nieco bezpreten-sjonalnie lub zgola prymitywnie, przede wszystkim jednak praktycznie, prawdziwie po amerykańsku.

Jednym z naczelnych, jeżeli nie głównym celem wychowawczym amerykańskiej szkoły jest amerykanizacja. Wprawdzie bille przeciw imigracji, prawie zupełnie zamknięty dopływ obcych elementów redukuje poważne dawniej zagadnienie naturalizacji napływowej ludności. Ale i nieznaczny już dziś odsetek przybyszów jest przedmiotem bardzo bacznej uwagi i troski Amerykanów. „Mamy u siebie około 4 i pół miliona obcokrajowców, którzy mają powyżej 21 lat“ — pisze John C. Almack, profesor pedagogiki w Leland Stanford Junior University \*), traktujący zagadnie-

nie amerykanizacji jako wyłączone niemal, w każdym zaś razie jedno z najważniejszych zagadnień wychowawczych.

„Nie jesteśmy pierwszym krajem, który przed tem zagadnieniem stanął, gdyż sprawa stosunków plemiennych jest równie dawna jak ludzkość. Niejeden kraj upadł, ponieważ nie zdołał złączyć różnych plemion w jedną nierozdzielalną całość. My posiadamy tę wyższość nad starszymi krajami, że rozporządzamy dobrze zorganizowanymi instytucjami wychowawczymi dla rozwiązania tego zagadnienia“.

Można synowi państwa gwiazdzistego sztandaru pozazdrościć pewności siebie i wiary w wartość własnego systemu szkolnego. Nie warto mu jednak puścić płazem poczucia wyższości wobec starej Europy, która znała szkoły i miała ogniska uniwersyteckie, gdy Krzysztof Kolumb rozpoczynał swą kulturalną akcję wśród nieszczęsnych mieszkańców San Salvadora.

Ale Ameryka dołała rzeczywiście uproszczyć zagadnienie narodowościowe, eskamotując je u siebie — w szkole — niemal zupełnie. „Uświadomiliśmy sobie, że ludność naszego państwa przybyła z rozmaitych krajów i reprezentuje

wiele rozmaitych plemion. Mimo wszystko zasadniczym naszym przekonaniem jest, że wszyscy ci ludzie, tak różni plemiennie, mogą się złączyć w jedną grupę narodową. Trzeba dać im pewien zasób wspólnej wiedzy, ideałów, tradycji, języka i obyczajów. Proces ustuwania różnic plemiennych na rzecz jednolitości narodowej nazywa się amerykanizacją“.

Temu to procesowi poddane zostają „najbardziej nieoświecone“ grupy etniczne, do których Almack zalicza: murzynów, Greków, południowych Włochów, Hiszpanów, Portugalczyków, Turków, Syryjczyków, Rusinów, Litwinów, Bułgarów, Serbów i Rosjan. Polaków, szczerze śliwie na tej liście nie znajdujemy.

Jak sam poglądnął i program, tak i jego wykonanie cechuje praktyczność. Tygodnie wychowania amerykańskiego, języka narodowego, poprawnego mówienia, pieśni narodowych, dni Kolumba, konstytucji, sztandaru, stanu, przykazania Amerykanina, confiteor obywatelskie („wierzę w Stany Zjednoczone Ameryki jako rząd ludu, przez lud i dla ludu i t. d.“), kodeksy moralne, wystawy, pokazy, pochody, projekty, pogadanki — wszystko zmierza do jednego celu. Tematy uchwycone są utylitarnie.

Np. „Dlaczego przybysze powinni zaraz uczyć się języka amerykańskiego?“ „Znaczenie wspólności języka w życiu amerykańskim“. Hasła w stylu wielkiej reklamy: „Mów o Ameryce“, „Naturalizacja wszystkich mężczyzn i kobiet“, „Pomóżcie imigrantom stać się Amerykanami“.

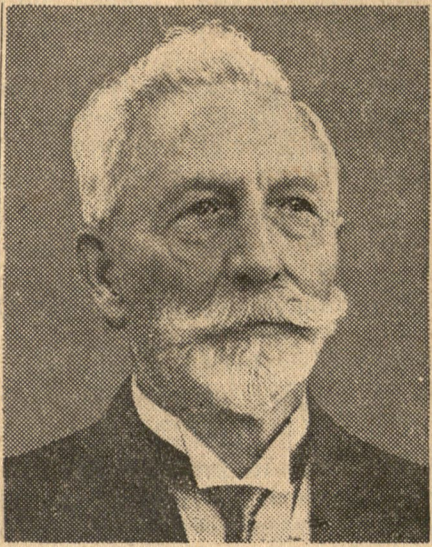
Wyniki — istotnie pomyślne. Kwestja tylko, czy przypisywanie ich w tak wielkim stopniu amerykańskiej szkole nie jest nadmiarem optymizmu w jej ocenie przez amerykańskiego pedagoga?

Almack jest wogóle optymistą. Jego książka, istne repertorium praktycznych rad, wskazówek, doświadczeń i nauk, naprawdę interesujących dla pedagogów i poza nowym kontynentem, tonie w optymistycznym poglądzie. Jest chyba jakiś wspólny nurt nastrojów, tak je jednakowo dźwięczący w duszach ludzi jednego czasu, jednej chwili dziejowej. Oto niedawno filozofia w osobach najwybitniejszych jej przedstawicieli wołała jednym głosem: „giniemy!“ Za nie mieckim Spenglerem głosiła pesymizm plejada filozofów, poetów, eszaisistów, ekonomistów, psychologów. Ostatnio zakwita pesymizm. Florjan Znanięcki wróży pomyślne koleje cywilizacji przysz-

\*) Wychowanie obywatelskie. Przełożył Jerzy Piotrowski. Przejrzał i wstęp napisał dr. Józef Chałasiński. Książnica — Atlas. 1935. Stamtąd wszystkie cytaty.

# Wilhelm rezygnuje

Eks-kajzer Wilhelm zrezygnował — jak do- noszą pisma — z godności głowy domu Hohenzollernów. Przeszedł być senjorem tych ostatnich, przelewając wszystkie swe wynikające z tego



tytułu prawa i obowiązki na byłego kronprince zamieszkałego obecnie w Poczdamie.

## SYMBOLICZNY GEST.

Gest sędziwego „drwala z Doorn“ ma zna- czenie raczej symboliczne, aniżeli faktyczne. Wiadomą przecież powszechnie jest rzeczą, iż rola Hohenzollernów w dzisiejszej Rzeszy spro- wadza się do zera i na temat jakiegokolwiek restauracji byłych władców Niemiec nawet ka- zek dziennikarskich się nie puszcza. Jak się więc kształtują w eks-monarszym rodzie stosun- ki rodzinne, kto ma być senjorem a kto junjo- rem, kto ma spełniać rolę głowy, a kto rolę podrzędnych członków „ciała“ hohenzollernow- skiego ma niewątpliwie takie same znaczenie obiektywne, co mianowanie się Cyryla lub in- nego Romanowa-emigranta carem Wszechrzsi. Zabawa w ściśle rodzinnym gronie i nie po- nadto.

## MOTYWY GESTU.

Zapytajmy wobec tego, co skłoniło starego, lecz jeszcze bodaj niezdziciniatego eks-kajzera do obwieszczenia światu arcyważnej nowiny o swym geście. Podobno motywem była chęć za- manifestowania przed światem, a zwłaszcza przed młodemi Niemcami, iż odtąd nie należy jego, Wilhelma, uważać za czołowego reprezen- tanta idei restauracyjnej i za osobę, która nie- jako skupia w sobie dążenia całego licznego rodu oraz ogniskuje nadzieje wszystkich nielicz- nych monarchistów niemieckich. Słowem star- ruszek wyobraził sobie, że — zrzeka się god- ności senjora — zrzeka z siebie całą odpowie- dzialność za Hohenzollernów i staje się ot ta- kim sobie zwykłym śmiertelnikiem, do którego nikt i o nic nie może mieć pretensji. Skolei za- pytamy, pocóż tak niepozorna rola potrzebna jest człowiekowi, który całe życie uchodził prze- cież za osobnika, wspinającego się na koturny. Wiluś wykombinował ponoć sobie, że jako zwy- klemu, szaremu człowiekowi, którego z prze- szłością łączy tylko nazwisko i nie więcej, łatwiej mu będzie wrócić z wygnania holender- skiego na ojczyznę łono, do której, jak słychać, moeno stęsknił.

## CZY WPUSZCZA?

Czy ojczyzna równie mocno stęskniła do Wi- lusia, jak on do ojczyzny? Oto jest pytanie, na które dopiero przyszłość może dać odpowiedź. Jak dotąd, żadnych specjalnych oznak czułości ze strony byłych poddanych eks-kajzera pod adresem „drwala z Doorn“ nie zarejestrowa- no. Raczej przeciwnie, po zmianie rządów nad

łości, posiadającej jakoby nieograniczo- ne możliwości. Almack zestawia wręcz ich wykaz, szczegółowy plan, projekt na sto lat.

W ciągu 10 lat — usunięcie analfabetyzmu (możliwe). 15 — wyzwolenie od nieuczciwych i przekupnych sposobów konkurencji handlowej. 20 — uproszcze- nie i zmniejszenie zawilgości technicz- nych w postępowaniu sądowym (pomy- śleć tylko: procesy o zniesławienie!). 25 — zastąpienie działaczy politycznych w zarządzie miejskim, okręgowym stano- wym i państwowym, przez ludzi odda- nych szczerze sprawom publicznym (niepodobieństwo). 30 — zapewnienie każdemu zadowolającej stopy życiowej (pożądane). 40 — wytepienie zaraźli- wych chorób i epidemij. 50 — ograni- czenie niesamodzielnosci ekonomicznej do wypadków wymagających opieki in- stytucyj (szczęśliwy, kto dożyje). 75 — opanowanie upośledzenia umysłowego. 90 — zredukowanie do połowy dzisiej- szej liczby przestępstw i zbrodni (pozo- stanie zatem jeszcze połowa samych tylko oszczerców). 100 lat — usunięcie nietolerancji plemiennej i religijnej (nie wszędzie cenzuralne).

Almack wierzy niezachwianie w mo- żliwość wypełnienia „skromnego pro-

Sprewą dano podobno wyraźnie Wilhelmowi do zrozumienia, że zrobi najlepiej... kontynuując rąbanie drzew w parku w Doorn. Niedawne znów dekrety dewizowe nie oszczędziły również Wiluśowi tarapatów, związanych ze spro- wadzeniem zamrożonych w ojczyźnie pieniędzy Hohenzollernów.

Przysłowiowy sentymentalizm niemiecki nie zdaje się więc rozciągać aż na osobę byłego mo- narchy i członków jego rodu. Zapewne i nad Sprewą panuje przekonanie, że przeżytych kształ- tów żaden cud nie wróci do istnienia. Wpuszcze- nie nawet zrezygnowanego Wilusia w granice ojczyzny stoi przeto pod dużym znakiem za- pytania.

## W DOORN.

Ostatecznie i w Doorn nie jest eks-kajzerowi tak źle. Ma do dyspozycji piękny zamek i ol- brzymi park. Ma względna swobodę ruchów, mogąc używać przejażdżek samochodowych po okolicy. Nikt mu nie zakłóca spokoju w holer- derskiej rezydencji, świetnie się nadającej dla starca, który wszelkie burze życiowe natury zarówno prywatnej jak też publicznej ma już właściwie poza sobą i któremu pozostaje, szcze- rze mówiąc, fajka, fotel przy kominku i od- war rumianku. Niedawno przecież obchodził Wiluś 75-lecie swych urodzin. Ładny wiek. Ci-

cho też powinno dopłynąć do kresu dni czło- wieka, który do historii już chyba nie więcej dorzucić nie jest mosen.

## MULTIMILJONER.

Przed wojną światową majątek Wilhelma II-go był obliczany na 450 milionów pełnowar- tościowych złotych marek niemieckich. Składały się nań dziesiątki tysięcy morgów ziemi upraw- nej lasów, liczne zamki, pałace, domy czynszo- we w stolicy i na prowincji, pakiety akcyj, ka- pitały w bankach, zbiory dzieł sztuki. Szczerze mówiąc, Wiluś był najbogatszym człowiekiem w Niemczech. Dopiero po nim już kroczyli w szeregu multimilionerów tacy magnaci finanso- wi jak Krupp, Thyssen, Donnersmerek, von Pless i in.

Wojna i rewolucja niewiele bodaj zmieniła sytuację majątkową Hohenzollernów, pozostawiając im na osłodę ciężkich chwil wygnania nieruchomości, ruchomości i kapitały. Te ostat- nie zapewne ucierpiały wskutek inflacji, ale za- sadniczo Wilhelm pozostał jeżeli nie najbo- gatszym to pewnością jednym z najbogatszych ludzi w Niemczech. Jeżeli przeto bogactwo słusznie uważa się za jeden z istotnych składni- ków szczęścia, to Wiluś może uważać się w dal- szym ciągu za szczęśliwego. To mu jednak wal- dać nie wystarcza.

## Nowy rekord Amy Mollison



Lotniczka angielska Amy Mollison ustaliła nowy rekord na trasie Anglja—Kapsztadt.

## NA MARGINESIE

### Dlaczego podczas, kiedy jest czas

Zatrząsanie zieleni. Z drzew, z gałęzi drzew tryska krew zielona. Rozpoczął się okres majó- wek i wycieczek.

Słońce, jak rozpalona do białości cegła, ceg- ła, która z pożaru chmur biegnie w toń oceanu nieba.

Przepyszna jest toń naszych jezior. W po- godne dni podobne są one do jakichś dużych siniejących lusterek. Niedaleko od Wilna, prawie tuż przy Werkach znajdują się właśnie „Ziele- ne jeziora“. Nad wodą kołyszą się majestatycz- nie zadumane głowy drzew. Czaprny ich cze- sze łagodny wiatr, na spokojnej twarzy jeziora pojawiają się zmarszczki fałd...

Wydaje się, że przestrzeń wodna głęboko nad- czem się zastanawia. W głębinach przegląda się przeczudny krajobraz, podobnie jak w zwierciad- le naziemskiej urody kobieta, która niepokoi- się o ledwo widoczne zmarszczki na swojej cerze...

Pary, wzięwszy się za rece, wędrują „dokąd- czy poniosą“.

Ale nie każdy może pozwolić sobie „na zie- loną trawkę“...

Przykuty do warsztatu swej pracy przecięt- ny mieszczuch, musi zadowalać się tem, co jest na miejscu. W głowie szumi wizja urlopu, na to jednak trzeba jeszcze poczekać... Tymcza- sem...

Tymczasem chodźmy do... ogródka. Jedną z naszych cukierki ma go. Niebyle jaki. Baldachi- my płonących kwiatami gałęzi. Przyjemny chłó- dek. Można wygodnie ułożyć się przy stołu ku i posłuchać spokojnie... niespokojnej muzy- ki.

Zdawałoby się. Bo oto: „cennik“. W cenni- ku: „podczas koncertu konsumcja obowiązkowa“.

I tu... obowiązek. Drodzy, a jak kto chce konsumować nie w czasie, a po koncercie? Czy koniecznie podczas, kiedy jest czas...

Ze zapytam: kto z was chce maltretować nas?

amik.

## ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM DRUSKIENIKI KĄPIELE

SOLANKOWE  
BOROWINOWE  
KWASOWE  
TLENOWE  
PIANKOWE

HYDROTERAPJA. ELEKTROLECZNICTWO. ZABIEGI GINE- KOLOGICZNE. INHALACJE SOLANKOWE za pomocą aparatów rozmaitych systemów. KĄPIELE KASKADOWE.

SŁYNNY ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU IM. DR. E. LEWICKIEJ.

Sezon kuracyjny od 15 maja do 30 września.

W okresie od 15 maja do 30 czerwca ceny niższe.

## Córka, jej troskliwy wielbiciel i rodzice

Młoda lekarka moskiewska, panna Wołkowa, wpadła na pomysł nauczyć się skakać ze spadochronami z aeroplanu. Jako chirurg przy- puszczała, że znajomość tej sztuki przyda się w jej zawodzie w wypadkach nagłej potrzeby pomocy lekarskiej w miejscowości, w której niema aerodromu.

Postanowiła i zaczęła się uczyć sztuki ska- kania ze spadochronem. Nielatwo przyszło zdecydować się na pierwszy skok, ale udało się. Wkrótce skoczyła po raz drugi. Te skoki bardzo nie przypadły do gustu wielbicielowi

panny Wołkowej, asystentowi kliniki, w której pracowała, panu L. Pan L. usiłował skłonić Wołkową do zaniechania skoków. „Ja tego nie znoszę... Myśl o tem nie daje mi spokoju...“.

Prosił, straszył, błagał. Daremnie. Wówczas zdecydował się na ostatni środek: „Jeżeli pani nie może zaprzestać tych ryzykownych skoków ze względu na moją osobę, to może pani uczy- ni to dla swych starszusków. Jeżeli pani będzie nadal skakała, napiszę o tem do rodziców. Mo- że pani sobie wyobrazić, jak to ich przerazi. Miej pani litość dla swych starszusków...“

Panna Wołkowa nie raczyła nawet odpowie- dzieć.

Następnego dnia udała się na aerodrom i skoczyła po raz piąty... Gdy wróciła do domu znalazła telegram. „Ot“, pomyślała: „nie mógł powstrzymać się, musiał nastraszyć starszusków! Kłapa...“. Niechętnie otworzyła telegram i prze- czytała: „Dumni jesteśmy. Zachwyceni bohater- stwem maleńkiej swawolnicy. Czekamy na no- we skoki. Szczęśliwi ojciec i matka“.

Ciekawe, co na to powiedział troskliwy wiel- biciel panny Wołkowej.

Sp.



Należy wystrzegać się naśladownictw i żądać jedynie FLIT-u w złotych blaszankach z czarną ośrodką i żołnierskim

## Technicznie bezkonkurencyjne pokosty, farby, emalje i lakiery

### „PORS“

(Przetwórnicy Olejów Roślin. w Radomiu S. A.)

**Faktor pokost do białych farb.**

**Faktor uniwersalny pokost** do wszelkich robót i sposobem „mokrem na mokre“.

**Porolit** szybko schnący pokost podłogowy, wysychający w 4—5 godz., b. trwały z wysokim polyskiem.

**Rdzochnone i dymoodporne farby** szybko schnące.

**Wodoodporne, specjalne do łożdi i kaja- ków** farby i lakiery w różn kolorach.

**Samochnodowe farby i emalje elegantery** do natrysku i malowania pendzlem.

**Emalje i lakiery** we wszystkich kolorach.

**Porsa-Flex** emalia lakierowa wodoodporna, nie pozostawia śladów pendzla, jedna warstwa całkowicie kryje, szybko schnąca, b. wydajna.

Do nabycia po cenach fabrycznych i w oryginalnym opakowaniu

**Wilno, Wileńska 23, f. A. MIŁASZEWICZ**

Złóż datkę na pomnik Marszałka Piłsudskiego  
Konto czekowe P.K.O. Nr. 146.111

# Dekret Pana Prezydenta R. P. o zwierzchnictwie nad siłami zbrojnymi

WARSZAWA. (Pat). W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukazał się dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 maja o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi i organizacji na czelnych władz wojskowych w czasie pokoju.

Art. 1 dekretu postanawia, iż zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi sprawuje w czasie pokoju Prezydent R. P. przez generalnego inspektora sił zbrojnych i ministra spraw wojskowych.

Art. 2 postanawia, iż w sprawach dotyczących zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi oraz przygotowania obrony państwa, Prezydent R. P. wydaje akty urzędowe, w formie dekretów i zarządzeń, które są kontrasygnowane bądź przez ministra spraw wojskowych, bądź przez premiera i ministra spraw wojskowych.

Art. 3 stwierdza, iż Prezydent R. P. jako zwierzchnik sił zbrojnych określa sposób odbywania służby wojskowej i podstawowe obowiązki i prawa żołnierzy, wydaje przepisy dyscyplinarne i przepisy o pociąganiu żołnierzy do odpowiedzialności honorowej, ustala porządek i przystanie wojenne oraz obszary warowne i rejony umocnione, nadaje żołnierzom stopnie oficerskie, mianuje i zwalnia na wniosek ministra spraw wojskowych, uzgodniony z generalnym inspektorem sił zbrojnych, podsekretarza stanu w M. S. Wojsk, inspektorów armji, generałów do prac, szefa sztabu głównego, generałów inspekcjonujących oraz dowódców dywizji, dowódców równorzędnych i wyższych. Wreszcie nadaje order i odznaczenia wojskowe.

Art. 4 i 5 dotyczą stanowiska generalnego inspektora sił zbrojnych, który jest generałem przewidzianym na naczelnego wodza. Do zakresu prac generalnego inspektora sił zbrojnych należy nadawanie właściwego kierunku prac nad obroną państwa i przygotowanie sił zbrojnych na wypadek konfliktu zbrojnego, a w szczególności stawianie rządowi postulatów w dziedzinie obrony państwa, przygotowanie planów operacyjnych i mobilizacyjnych, dawanie dekretów ministrowi spraw wojskowych w zakresie jego prac, związanych z przygotowaniem sił zbrojnych do zadań wojennych, kontrola w dziedzinie wyszkolenia, sprawności bojowej i przygotowania wojennego sił zbrojnych oraz stawianie ministrowi spraw wojskowych wiążących postulatów co do obsady stanowisk inspektorów armji, generałów do prac, szefa sztabu głównego, generałów inspekcjonujących, tudzież wszystkich dowódców od dowódcy pułku wzwyż.

Generalnemu inspektorowi sił zbrojnych podlegają i są jego organami pracy: generalny inspektor sił zbrojnych z inspektorami armji, generałami do prac, biurem inspekcji i generałami inspekcjonującymi, w zakresie ich pracy inspekcyjnej, oraz sztab główny z szefem sztabu głównego na czele.

Art. 6, 7 i 8 dotyczą stanowiska ministra spraw wojskowych, który dowodzi bezpośrednio i dysponuje w czasie pokoju siłami zbrojnymi, przygotowuje je do zadań wojennych, kieruje ich administracją i sprawami personalnymi, reprezentuje w rządzie sprawy obrony państwa, oraz według dyrektyw generalnego inspektora sił zbrojnych, referuje jego wnioski. Ponadto do ministra spr. wojsk. należą wszelkie prawa i obowiązki, wynikające z jego roli jako członka rządu. Stosownie do postulatów generalnego inspektora sił zbrojnych minister spr. wojsk. stawia wnioski Prezydentowi R. P. co do obsady stanowisk inspektorów armji, generałów do pracy przy generalnym inspektoracie sił zbrojnych, szefa sztabu głównego, podsekretarza stanu w M. S. Wojskowych, dowódców dywizji, równorzędnych i wyższych. Obsadza stanowiska dowódców pułku, dowódców pie-

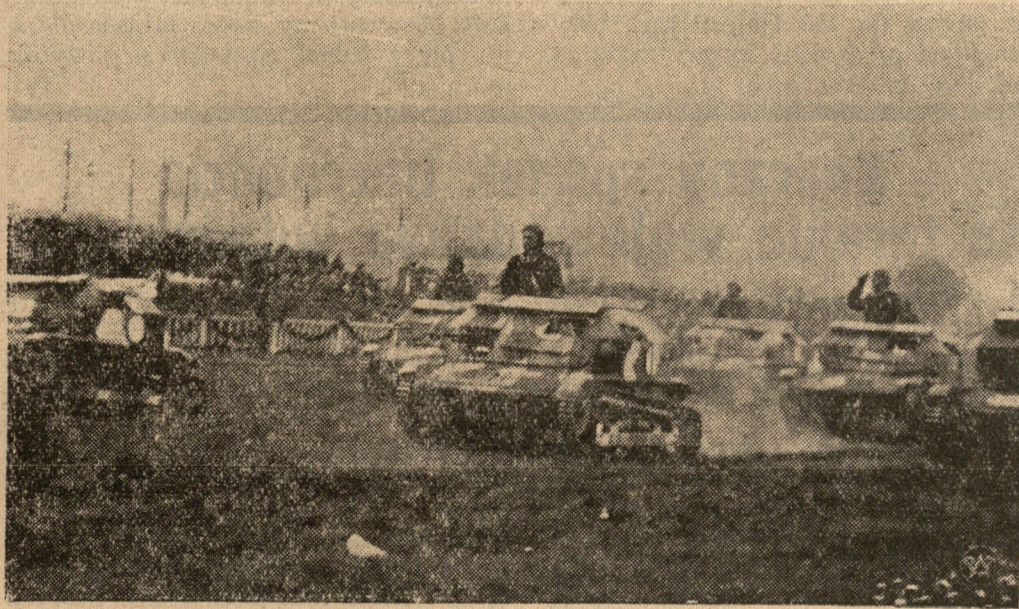
choty dywizyjnej oraz równorzędnych, Minister spr. wojsk. mianuje i zwalnia ze stanowisk nieobjętych powyższymi wyliczeniami.

Art. 9 — 14 dotyczą ustanowienia komitetu obrony Rzeczypospolitej, do którego zakresu działania należy: rozpatrywanie zagadnień, dotyczących obrony państwa i ustalanie w tej dziedzinie wytycznych dla rządu, kordynowanie prac przygotowujących obronę państwa. Komitet obrony Rzplitej działa pod przewodnictwem Prezydenta R. P., którego zastępcą jest generalny inspektor sił zbrojnych. W skład komitetu wchodzi poza tym jako stały członek: prezes rady ministrów, ministrowie spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu, przemysłu i handlu oraz bez prawa głosowania szef sztabu głównego, szef administracji armji i zastępca szefa sztabu głównego. Przewodniczący może w razie potrzeby powołać do udziału w pracach komitetu obrony Rzplitej innych ministrów z prawami członków stałych, oraz inne osoby, według swego uznania bez prawa głosowania. Posiedzenia komitetu obrony Rzplitej zwołuje Prezydent R. P. według swego uznania lub

na wniosek generalnego inspektora sił zbrojnych. Organem przygotowującym, opracowującym i przeprowadzającym decyzje komitetu obrony Rzplitej jest sekretariat tego komitetu.

Przy generalnym inspektorze sił zbrojnych, którego kierownikiem jest zastępca szefa sztabu głównego, na żądanie generalnego inspektora sił zbrojnych skierowane do poszczególnych ministrów, odpowiedni dyrektorzy departamentów współpracują z sekretariatem komitetu obrony Rzplitej. Z ramienia przewodniczącego komitetu obrony R. P. sekretariat komitetu śledzi wykonywanie uchwał przez poszczególne działy administracji państwowej.

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenia Prezydenta R. P. z 6 sierpnia 1926 r. o wydawaniu dekretów w zakresie najwyższego zwierzchnictwa sił zbrojnych państwa, dekret Prezydenta R. P. z 6 sierpnia 1926 r. o sprawowaniu dowództwa nad siłami zbrojnymi w czasie pokoju i o ustanowieniu generalnego inspektora sił zbrojnych i rozporządzenia Prezydenta R. P. 25 października 1926 r. o utworzeniu komitetu obrony państwa.



Jednostki zmotoryzowane armji (czołgi) w czasie żałobnej defilady w dn. 12 maja 1936 r. w Warszawie.

## Nowy gabinet Hiszpanji

MADRYT. (Pat). Nowy gabinet hiszpański ukonstytuował się w następującym składzie: premier i minister wojny Castares Quiroga Giral, minister sprawiedliwości — Blasco Garzon, minister spr. wewn. — Moles, robót publicznych — Velao, oświaty — Francisco Barnez, rolnictwa Ruiz Funes, finansów — Ra-

mios, spr. zagr. — Barcia, przemysłu i handlu — Alvarez Builla, pracy — Lluhi, komunikacji — Giner de Los Rios, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Carlos Estpla. Rada ministrów zbiera się popołudniu. Nowy rząd stanie przed parlamentem w czwartek.

## Negus będzie starał się wyzwolić Etyopję drogą pokojową

JERÓZOLIMA, (PAT). — Cesarz Haile Selassie udzielił wywiadu przedstawicielowi Reutersa, zapowiadając, iż uda się do Genewy przed przyszłą sesją rady Ligi Narodów. Później cesarz zamierza wyjechać do Londynu.

Czyniąc aluzję do wyjazdu delegacji włoskiej z Genewy, Haile Selassie powiedział: w stanowisku Włoch widzę wyraz niezadowolenia Rzymu wobec odmowy rady Ligi uznania utraty niepodległości przez Abisynję. Gdyby rada Ligi wypowiedziała się na korzyść tezy włoskiej, równałoby się to wyrzuceniu się paktu

Ligi i byłoby zachętą do wszelkich nowych kusów przeciwko małym narodom.

Wyraziwszy wdzięczność za gościnność, jakiej doznał ze strony władz brytyjskich w Palestynie, Haile Selassie zapewnił, iż jest zdecydowany bronić do końca sprawy Abisynji i pracować w drodze pokojowej nad uwolnieniem swego kraju z pod panowania wojskowego na jeźdźców.

Oczy nasze — powiedział Haile Selassie — są stale zwrócone ku Genewie. Pomimo ostatnich wydarzeń, mamy ciągle zaufanie do Ligi Narodów, dążąc do przywrócenia całkowitej i opartej na tradycjach niepodległości Abisynji.

### KTO WYGRAŁ?

30.000 zł.	— 57922.
20.000 zł.	— 69789.
10.000 zł.	— 71816 88567 116815 142170.
5.000 zł.	3783 15259 113549 124594 137048 154519 163566.
2.000 zł.	— 2646 13990 49667 54132 66186 83772 94133 113328 175469 183684 186170.
1.000 zł.	— 65637 86782 152919.
500 zł.	— 369 4818 81450 116871 129884 137924 175966.
2.000 zł.	— 17247 17686 23937 80614 71804 82252 3824 92264 93081 937818 105375 130089 137595 151718 166453.

### Znowu spłonęły 2 kościoły w Hiszpanji

MADRYT. (Pat). W miejscowości Alceira Macon w pobliżu Walencji, nieznanymi osobami przy puszczalnie prawicowcy, zranili działacza lewicowego. Lewica zorganizowała demonstrację protestacyjną, przyczem demonstranci spalili siedzibę organizacji monarchistycznej, oraz dwa kościoły. Z Walencji wysłano posiłki policyjne, celem przywrócenia porządku.

## Wzdłuż i wszerz Polski

— UMACNIANIE LOTNYCH PIASKÓW NA WYBRZEŻU. Urząd Morski w Gdyni dokonał ostatnio pracy nad zalesieniem znacznych połaci brzegu polskiego pomiędzy Karwią a granicą polsko-niemiecką pod osadą rybacką Dębami. Zasadzono masowo sosny, wierzby, brzozy w liczbie ogólnej kilku tysięcy sztuk. Na powyższym odcinku morza odczuwać się dawał brak zalesienia. Zasadzone drzewka nie miały też przy czyniając się do umocnienia lotnych piasków wydmowych.

— FARBOWANE BZY NA ULICACH WARSZAWY. Istnieje w Warszawie zwyczaj sprzedawania kwiatów białego bzu farbowanych na czerwono. Wyglądają one ohydnie. „Technika“ ich farbowania jest niesłychanie prosta. Oto przekupki maczają poprostu kiście białych bzów w czerwonej harwie i sprzedają je oczekujące tą farbą, niby krowia. Jeżeli do tego jeszcze dodać, że ręce ich są również w tej czerwonej farbie unurzane, będziemy mieli pojęcie o „estetyce“ tego obrazka.

— SENSACYJNA SKARGA ŚWIEŻO UPIECZONEGO MILJONERA. Do władz policyjnych w Polsce wpłynęło ostatnio niezwykle sensacyjne doniesienie policji meksykańskiej w Mexico City w sprawie okradzenia bogatego plantatora meksykańskiego.

Szczegóły tej wyjątkowo ciekawej sprawy przedstawiają się następująco: Kilka miesięcy temu bawił u rodziny swojej pod Suwałkami niejaki Antoni Marciniak, który kilkadziesiąt lat temu wyemigrował z Polski i osiadł w stanie w Meksyku. Szczęście mu dopisywało i obecnie jest właścicielem pokaznej fortuny i posiadaczem bardzo poważnych plantacji. Marciniak zmienił z biegiem czasu nazwisko i obecnie nazywa się z hiszpańska Antonio Martinez.

I oto Marciniak vel Martinez był ostatnio w Polsce i podczas przebywania w jednym z lokali warszawskich zginał mu portfel z różnymi dokumentami. Marciniak wrócił do Meksyku i tam dowiedział się, że na los jego padła wygrana w wysokości pół miliona dolarów amerykańskich. Chciał podjąć gotówkę, ale oto okazało się, że los został mu właśnie skradziony w Polsce wraz z innymi dokumentami.

Martinez zawiadomił tamtejszą policję, która zwróciła się do władz polskich z prośbą o zajęcie się odszukaniem złodzieja dokumentów, między którymi znajduje się szczęśliwy los na pół miliona dolarów.

— 40.000 ZŁ. ZA ŻYCIE ARTYSTY REWJOWEGO. Warszawski Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w głosnej sprawie cywilnej, wynikłej na tle tragicznej w skutkach katastrofy samochodowej pod Łowiczem, w czasie której zginął artysta rewjowy ś. p. Roland.

Sąd zatwierdził wyrok przyznający rodzinie zmarłego od Sejmiku Powiatowego w Łowiczu odszkodowanie w wysokości 40.000 zł. wraz z kosztami, uznając, iż Sejmik ponosi odpowiedzialność za zły stan dróg.

— NOWA SYRENA MGŁOWA NA SZWEDZKIEJ GÓRZE. Ostatnio ponawiane były na Helu próby z wahadłową syreną mgłową. Obecnie przystąpiono do zsynchronizowania pracy starej syreny, poruszanej sprężonym powietrzem. Syrena ta wydaje grupę dźwięków (2 tony) dzięki przepuszczaniu sprężonego powietrza do specjalnych rogów mgłowych. — Powietrze to dostarczane jest przez sprężarkę, uruchamianą specjalnym motorem.

Syrena ta nie była jednak wystarczającym środkiem sygnałowym, stąd też wynikała realizacja budowy nowej na Szwedzkiej Górze. — Aby jednak tony obu syren nie interferowały — o pracowano specjalny system synchronizacji obu urządzeń, tak, że emisja dźwięków obu syren nie będzie się odbywała jednocześnie. Stara syrena o słabszym zasięgu służy dla statków zmieniających kurs przy Helu, a nowa służy do oznaczania odległości przy zbliżaniu do lądu.

— 32 HARCERZY JEDZIE DO AMERYKI. Na zaproszenie harcerstwa Zw. Narodowego Polskiego i Zjednoczenia Polsko - Rzymsko - Katolickiego w Stanach Zjednoczonych — Komisariat Zagraniczny Związku Harcerstwa Polskiego organizuje w dniach od 15-go czerwca do 30 września b. r. wielką wycieczkę instruktorów do Ameryki. Wycieczka liczyć będzie 32 osoby, w tem 7 instruktorów. Celem wyprawy jest z jednej strony rewizyta polskiej młodzieży w Ameryce, która co roku odwiedza kraj ojczyzny, spędzając tu czas na wycieczkach i kursach harcerskich, z drugiej nawiązanie bliższego kontaktu i zapoznanie się z pracą amerykańskiej organizacji „Boy Scouts of America“, która skupia około miliona skautów w U. S. A.

Uczestnicy wycieczki przeszło miesiąc spędzą na różnych obozach i kursach, a następnie odwiedzą największe skupiska Polaków w Chicago, Milwaukee, Detroit, Toledo, Cleveland, Buffalo, Pifsburgu, Washingtonie, Baltimore, Filadelfji i Nowym Jorku.

— ODDZIELNE TORY DLA KOLARZY. — W związku z rozwojem ruchu rowerowego oraz dla ułatwienia turystyki kolarskiej Ministerstwo Komunikacji zamierza urządzić na najbardziej ożywionych odcinkach podmiejskich i na drogach o charakterze reprezentacyjnym oddzielne tory dla kolarzy. Obecnie prowadzone są badania najpilniejszych potrzeb w tym kierunku celem ustalenia przy jakich drogach i w jakiej kolejności tory takie mają być urządzone.



# Kartele „opiekują się“ przemysłem Wileńszczyzny

Opowiemy tu historję narodzin swego rodzaju fenomenu na naszych ziemiach, bo fabryki, produkujące dawno już skartelizowane wyroby, jednakże nie należące do kartelu. Historia ta jest z tego względu ciekawa, że wymownie przedstawia metody postępowania karteli mających na uwadze przede wszystkim interes własnej kieszeni. Chodzi tu o fabrykę przetworów kostnych w Wilnie i o koncern „Strema“, do którego należą wszystkie polskie fabryki tego rodzaju.

W swoim czasie pisaliśmy o podobnej historii walki nowopowstającej fabryki z kartelami. Dotyczyła ona kartelu fabryki tektury, której ceny, jak wie my, utrzymywane są na wywindowanym sztucznie poziomie. Otóż jeden z kapitalistów (tych mniejszych) wileńskich zamierzał w pobliżu Wilna na jakimś rzeczułce wybudować fabrykę tektury i, mając bardzo tanią siłę napędową w postaci wody, chciał rzucić na rynek polski tanią konkurencyjną tekturę. Kartel tekturowy postawił się jednak na głowie, nacisnął wszystkie sobie dostępne sprężyny i „kapitalista“ wileński skapitulował, tracąc na tem sporo gotówki.

Inicjatorzy budowy fabryki przetworów kostnych podeszli już do sprawy bardziej ostrożnie. Robili wszystko w tajemnicy. Nawet w tajemnicy bardzo

## Radjostłuchacze biorą udział w wielkim konkursie radjowym 500 cennych nagród do zdobycia

Polskie Radio przygotowuje niespodziankę dla abonentów w postaci wielkiego konkursu radjowego, który trwać będzie od 1 czerwca do 31 sierpnia r. b.

W tym czasie należy nadsyłać odpowiedzi, kiedy rozpocznie się specjalna audycja propagandowa, którą nada Polskie Radio w ramach Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrycznego. Audycja ta odbędzie się między 16 a 30 września 1936 r., jednakże ścisły jej termin znany jedynie nacelnemu Dyrektorowi Polskiego Radia, został złożony w zalokowanej kopercie u notariusza.

Prawo udziału w konkursie będą mieli ci wszyscy, którzy w czerwcu, lipcu i sierpniu będą zarejestrowani bez przerwy jako abonenci Polskiego Radia. Warunkiem uczestniczenia w konkursie jest nadesłanie karty pocztowej w terminie od 1 czerwca do 28 sierpnia b. r. pod adresem: Polskie Radio Warszawa, Mazowiecka 5, „Letni Konkurs Polskiego Radia“, następującej treści: „Specjalna audycja propagandowa Polskiego Radia nadana zostanie...“ (podać dzień godzinę i minutę), przyczem konieczne podanie jest imienia, nazwiska i adresu, numeru zezwolenia radjowego i urzędu pocztowego, który pobiera abonament miesięczny.

Odpowiedzi nadesłane poza tym terminem i inną drogą, jak przy pomocy poczty, nie będą uwzględniane. Zaznaczyć tutaj należy, iż nie potrzebny jest nadsyłanie kwitów abonamentowych, gdyż uiszczenie opłaty radjowej zostanie stwierdzone na podstawie kartotek Polskiego Radia.

Na pierwszym miejscu wśród nagród wymienić należy tak cenne, jak samochód limuzyna Fiat 508, wycieczka statkiem polskim do Ameryki, wycieczka do Ziemi Świętej, pobytu w uzdrowiskach krajowych, szereg nowoczesnych odbiorników typu superheterodyna, maszyna do pisania portable i cenne nagrody książkowe, artystyczne, oraz praktyczne jak: gramofony, aparaty fotograficzne, rowery, zegarki, maszyny do szycia, płyty gramofonowe, narzędzia rolnicze, podręczniki szkolne. RAZEM 500 NAGRÓD.

Wystarczy chwilkę wolnego czasu i kartka pocztowa za 15 groszy dla abonentów prowincjonalnych a za 10 groszy dla abonentów stołecznych, kilka chwil namysłu, kiedy taka audycja w jednym z tych 15-tu dni może być nadana — no i kilka słów skreślonych czytelnie na odwrocie tej karty.

Za tak niewielką cenę można stać się posiadaczem samochodu, zwiedzić New York lub Ziemię Świętą, spędzić urlop w uzdrowiskach, albo w najgorszym razie zdobyć jedną z 500 cennych nagród.

wielkiej. Koncern Strema posiadał jednak dobrych informatorów w Wilnie i zaczął reagować, na szczęście dla powstającej fabryki, w okresie, kiedy prawie wszystkie szczegóły budowy były opracowane i w większej części zrealizowane. Zareagował, uderzając jednocześnie i o siebie. Bo oto zwrócił się do ministerstwa komunikacji z prośbą o skreślenie stacji Wilno ze spisu stacji, które posiadają ulgi kolejowe na przewóz kości. Ani mnie, ani tobie.

Znaczenie fabryki przetworów kostnych dla Wileńszczyzny jest stosunkowo duże. Przedewszystkiem fabryka ta zużywa dużo strowca w postaci kości, które, jak dotychczas, przeważnie były wyrzucane. Kartel „Strema“ coby skupywał na Wileńszczyźnie kości, lecz płacił bardzo niskie ceny (po 2 do 3 groszy za klg.) i wywoził stosunkowo małe ilości. Fabryka zaś wileńska miesięcznie zużywa do 150 tysięcy klg., przyczem płaci po 2 do 6 groszy za kilogram.

## Znaczny spadek bezrobocia na terenie województwa wileńskiego

W ubiegłym miesiącu na Wileńszczyźnie nie zostały uruchomione wszystkie roboty inwestycyjne, prowadzone z kredytu Funduszu Pracy. Spowodowało to znaczny spadek liczby zarejestrowanych bezrobotnych, których to liczba obecnie jest mniejsza prawie o połowę od ilości, zarejestrowanej w marcu br.

Na ogół stan zatrudnienia bezrobotnych na Wileńszczyźnie wykazuje znaczną poprawkę w porównaniu z ubiegłym rokiem budżetowym. Świadczy o tym następujące zestawienie: W kwietniu ub. r. osób poszukujących pracy było umysłowych — 1,616; fizycznych — 6,816 — razem 8,432. W kwietniu br. bezrobotnych pracowników umysłowych, zarejestrowanych przez F. Pr. — było — 1569, fizycznych — 5980 — razem 7549. Spadek wynosi 863 osoby.

Należy tu podkreślić, że spadek ten

## „Preferencja regionalna“ przy wroćona

Ministerjum skarbu na podstawie art. 39 ustawy o państ. podatku przem. zarządzeniem z dnia 4 maja rb. obniżyło z 1,90 proc. do 1,5 proc. stawkę podatku przemysłowego, przypadającego od obrotów, osiągniętych w r. 1936 przez przedsiębiorstwa przemysłu garbarskiego i drzewnego łącznie z tekturowym (z wyłączeniem przedsiębiorstw wyrębu lasów) kategorii 1 — V na obszarze województwa wileńskiego i nowo grodzkiego.

Ulga ta będzie przyznawana z urzędu, bez obowiązku składania indywidualnych podań, pod warunkiem prowadzenia przez objęte przedsiębiorstwa prawidłowych ksiąg handlowych.

Wymienione gałęzie przemysłu korzystały już poprzednio od r. 1934 ze zmniejszonej stawki podatku przemysłowego, co oznaczało preferencję regionalną, uzasadnioną wyjątkowo trudnymi warunkami rozwoju gospodarczego ziem północno — wschodnich. Ulga regionalna znikła jednak po niedawnych zmianach ustawy o podatku przemysłowym, w związku z czem na stąpiła interwencja Izby Przem. i Handlowej w Wilnie o jej restytucję. Ministerjum skarbu, przywracając ulgę, wykazało zrozumienie dla trudnej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajdują się nasza dzielnica.

## Zmiany personalne w administracji państwowej we Lwowie

Dowiadujemy się, że we Lwowie ostatnio nastąpiły zmiany personalne w administracji

Wytwory fabryki wileńskiej będą bardziej dostępne w cenie dla konsumenta. Rolnik naszych ziem będzie miał tańszą mączkę kostną, zarówno dla celów nawozowych jak i hodowlanych. Po zatem fabryka wyrabia tłuszcz kostny, który jest potrzebny dla przemysłu włókienniczego w Białymstoku, a które go duże ilości importowaliśmy dotychczas z zagranicy.

Słowem fabryka jest potrzebna dla naszych ziem. Kartel „Strema“ nie bierze jednak tego pod uwagę i walczy w dalszym ciągu z nową wileńską placówką przemysłową, która nie chce uznać kartelu. Czy fabryka ulegnie potędze kartelu, czy wytrwa — pokaże przyszłość. Walka ta jednak jest jednym z dobitnych dowodów szkodliwości kartelów dla rozwoju przemysłu — w tym wypadku na naszych ziemiach. Poprzednio mieliśmy przykład fabryki tektury, dziś obserwujemy nowy fakt zwalczania przez kartel gospodarczo pożytecznej placówki. (w.)

nie był spowodowany zwiększeniem kredytów na roboty inwestycyjne. W roku ub. województwo wileńskie otrzymało z Funduszu Pracy 2069 tys. złotych; w bieżącym zaś 1,515 tysięcy złotych.

Zwiększyła się natomiast o 352 osoby liczba bezrobotnych korzystających z pomocy doraźnej. W kwietniu ub. r. było 3610 osób; w b. r. — 3962. Świadczy to o coraz bardziej pogłębiającej się nędzy wśród bezrobotnych, z których znaczna większość, spowodu ogólnych warunków ekonomicznych, figuruje stale od kilku lat w rubryce poszukujących pracy.

Niezależnie od Funduszu Pracy ministerstwo komunikacji przyznało województwu wileńskiemu na roboty drogi we sumę 1400 tys. złotych. Niewątpliwie wpłynie to także dodatnio na stan zatrudnienia bezrobotnych. (w.)

państwowej. I tak: na miejsce naczelnika wydziału społ.-polit. lwowskiego urzędu wojew. p. Kaz. Sambora, który ustąpił z zajmowanego stanowiska, mianowany został starosta pow. w Łomży p. Mieczysław Syska; na miejsce dotychczasowego starosty grodzkiego p. Protassewicz, mianowany został b. starosta pow. w Drohobyczu, a ostatnio starosta pow. w Kielcach p. Stanisław Porembalski; na miejsce zwolnionego nadkomisarza Kołacińskiego zamianowany został komendantem P. P. nadkom. Kozakiewicz z Poznania.

## Biernacki i Malewski skazani na więzienie

Sąd Okręgowy w Lidzie ogłosił wyrok w sprawie Romana Biernackiego i Bronisława Malewskiego, oskarżonych pierwszy o zbrodnie stanu i podburzanie do popełnienia przestępstwa i drugi o podburzanie do popełnienia przestępstwa. Jak już podawaliśmy, obaj oskarżeni brali czynny udział w akcjach strajkowych w lidzkiej fabryce „Ardal“ oraz w hutach szklanych „Niemen“.

Sąd uznał winę obu oskarżonych co do zarzutu nawoływania do popełnienia przestępstwa za udowodnioną i skazał Biernackiego na 3 lata więzienia, Malewskiego zaś na 2 lata więzienia.

Po wyroku w stosunku do Biernackiego został utrzymany w mocy dotychczasowy środek zapobiegawczy — areszt; Malewski również został aresztowany i osadzony w więzieniu. Malewski prawdopodobnie zostanie wypuszczony z więzienia za kaucją.

Obrona zapowiedziała apelację. (w.)

## Delegacje młodzieży z zagranicy na uroczystości żałobne

Na uroczystości żałobne w Wilnie w dniu 12 maja r. b. przyjechały do Wilna delegacje młodzieży polskiej z Litwy, Łotwy, Niemiec, Czechosłowacji, Rumunii, Belgii, Holandji, Ameryki, Kanady i Brazylii w liczbie około 70 osób. Po uroczystościach młodzi Polacy zwiedzali Wilno. Opiekował się nimi specjalny komitet, utworzony przy T-wie Pomocy Polonji Zagr. W czasie pożegnalnej wieceży wręczono prezosi wspomnianego 4-wa w Wilnie, Kazimierzowi Świąteckiemu adres:

„Młodzież polska z zagranicy na ręce WPana Prezesa całego Komitetowi przyjęcia Młodzieży Polskiej z Zagranicy w związku z historycznymi uroczystościami w roku 1936 w Wilnie, ku czeł Serca Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — ma zaszczyt złożyć wyrazy szczerego i serdecznego podziękowania za świetną całość organizacyjną gościnnego przyjęcia. Młodzież polska z zagranicy na dalekich krańcach całego świata przechowa niezatarte wspomnienia spontanicznej manifestacji Narodu Polskiego Sercu Tego, którego życie było obrazem odrodzenia Ojczyzny, a poległa miłości ukochanego Wilna po wieczne czasy utrwaliła nierozwalność Jego dzieła“.

Dnia 13 b. m., o godz. 22.50 delegacje odjechały z Wilna.

## Dziennikarze na uroczystościach pogrzebowych

Na uroczystości żałobne przybyło do Wilna 72 dziennikarzy krajowych i około 40-tu zagranicznych. Cudzoziemcy przyjechali z Warszawy w towarzystwie radców Rudzkiego i Hulanickiego, a zaopiekowało się nimi w Wilnie biuro prasowe podsekcji informacyjnej. Po skończeniu głównej uroczystości żałobnej, dziennikarze zagraniczni zwiedzili pobieżnie zabytki Wilna.

## Listy do redakcji

W związku z zamieszczonym w „Kurjerze Wileńskim“ z dn. 12 b. m. artykułem p. Wit. Świącieckiego p. t. „Wilno w promieniach Serca Wielkiego Marszałka“ od p. Zygmunta Nagrodzkiego otrzymaliśmy następującej treści list:

Bardzo lakoniczne notatki, robione przez p. Wit. Świącieckiego podczas wspólnego ze mną zwiedzania domów, w których, wraz ze swoją rodziną, mieszkał Marszałek, stały się powodem paru drobnych nieścisłości, które niniejszem chcę sprostować.

Kwestja, jaką się cieszył opinią właścicieli domu przy ul. Trockiej gen. Szarski w sferach polskich, w rozmowie ze mną wcale poruszana nie była. Na zapytanie p. Świącieckiego czy general nie był zrzucony, odpowiedziałem przecząco.

W trzech pierwszych mieszkaniach, w domach przy ul. Trockiej, Sw. Anny i Zygmunto-wskiej mieszkał Marszałek naogół 7 lat (od jesieni roku 1874 do jesieni r. 1881) lecz jak się ten czas dzieli na poszczególne domy — tego nie przypominam. Mam wrażenie, że w domu przy ul. Sw. Anny mieszkał nie mniej dwóch lat. W domu Hausztejna przy ul. Bakszta, w którym to bracia Bronisław i Józef Piłsudscy przestali być dziećmi a stali się samodzielnymi działaczami, jak to sobie teraz uświadamiam, mieszkał przez okrągłe 2 lata — od jesieni r. 1881 do jesieni r. 1883.

13.V.36.

Z wysokim szacunkiem  
Zygmunt Nagrodzki.

W następstwie tego listu autor reportażu, o którym mowa powyżej, wyjaśnia:

Zapoznawszy się z treścią sprostowania owych drobnych nieścisłości, jakie dostrzegł w reportażu „Wilno w promieniach Serca Wielkiego Marszałka“ mój szanowny przewodnik po domach wileńskich, związanych z historją życia Józefa Piłsudskiego, wyjaśniam, że pisząc ów reportaż, co zresztą wynika z jego treści i formy — nie opierałem się li tylko na informacjach p. Zygmunta Nagrodzkiego.

Co do tak bardzo ubocznej kwestji, jak wyrażenie przemienne poglądu, że gen. Szarski cieszył się dobrą opinią, to przyznaję, że wyrażało mi się logicznym wyciągnięciem powyższego wniosku z odpowiedzi przeczącej p. Nagrodzkiego na moje pytanie: „Czy gen. Szarski był zrzucony“ uzupełnionej wielomową wiadomością dla rozmówcy przez p. Nagrodzkiego, że gen. Szarski był ławnikiem miasta.

Co do okresów czasu, spędzonych przez Marszałka, we wskazanych mi przez p. Nagrodzkiego domach, to kwestję tę uważam dalej za otwartą dla badaczy, a to wobec tego, że i p. Nagrodzki, którego oceniam, jako jednego z najbardziej wiarogodnych informatorów o przeszłości wileńskiej Józefa Piłsudskiego ścisłych dat nie pamięta, w czem niema nic dziwnego.

Wyrażając przy okazji p. Nagrodzkiemu szczerą wdzięczność za okazaną mi łaskawie pomoc i osobistą fatygę — przy zrealizowaniu mego przedsięwzięcia dziennikarskiego kreślę się z poważaniem  
Bol. W. Świąciecki.

Zapisać się na członka L. O. P. P.  
(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

# Kurjer filmowy

## „TRAVELING”

Wyraz „traveling” — oznacza w języku angielskim „iść za kimś”. W żargonie specjalnym studja filmowego oznacza „traveling” posuwanie aparatu filmowego za aktorem lub poruszającym się miszeczem (naprz. autem). Nie należy go mieszać z innym, pokrewnym pojęciem „trucking”, która oznacza zbliżenie lub oddalenie się aparatu od obiektu, stojącego bez ruchu. O ile trucking nie następuje zwykle większych trudności, o tyle „traveling” związany jest zawsze z większymi komplikacjami technicznymi.

Najłatwiejszy traveling jest wówczas, gdy aparat posuwa się za obiektem, poruszającym się po linii prostej. Wtedy aparat filmowy zostaje umieszczony na specjalnej platformie, poruszającej się na szynach. Szyny mają gwarancję, że aparat nie poruszy się, nie drgnie na nierównościach terenu, a więc, że zdjęcie nie zostanie zepsute.

Trudniejsze są zdjęcia, które mają fotografować ruch, odbywający się w kierunku pionowym. Zdjęcia akcji, odbywającej się na samolocie, będącej na tym samym poziomie. Gdy chodzi o ruch, który jest jednocześnie i pionowy i poziomy, budują się platformy ze specjalnymi dźwigami. Są one bardzo precyzyjnie wykonane, ruch musi być bowiem prawie idealnie regularny, pozbawiony jakichkolwiek kstrząsów. Nieraz operator i jego pomocnicy narażają życie, gramoląc się z aparatem na skały, lub wi-

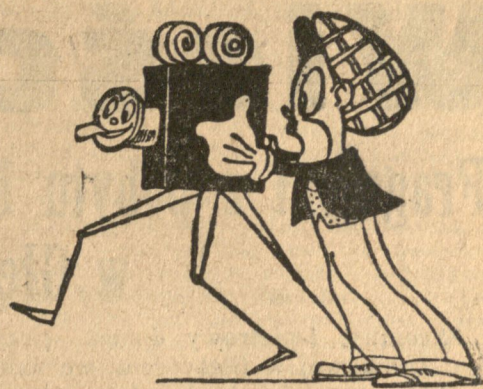
sząc na linach z aparatem nad przepaścią.

W większości filmów widzimy taki traveling. Naprz. w obrazie René Clair'a „Pod dachami Paryża” spotkaliśmy się z typowym travelingiem — w scenie, w której widzimy przekór kamienicy paryskiej, przyczem aparat ześlizguje się z jednego piętra na drugie, pokazując wnętrza pokoi, gdzie mieszkańcy nuca piosenkę, śpiewaną przez ulicznego śpiewaka — Préjean'a.

Ostatnio, po raz pierwszy Charlie Chaplin w „Dzisiejszych czasach” użył również travelingu, a to w scenie, w której, jako kelner, przecina salę wśród tłumy tańczących.

Obecnie „travelling” coraz bardziej się rozwija, jest coraz częściej używany przez reżyserów filmowych, bowiem złapanie ruchu „na gorącym uczynku” jest jednym z zasadniczych zadań filmu.

A. Sid.



## KRONIKA FILMOWA

— W ubiegłym tygodniu zawarta została umowa pomiędzy firmą Paramount Pictures Inc w Nowym Yorku, a naczelną Dyrekcją Polskiej Agencji Telegraficznej w Warszawie. Na podstawie powyższej umowy firma Paramount Pictures zobowiązuje się oddać PAT'icznej wyłączność swych słynnych tygodników aktualności na Polskę. Dzięki powyższemu, już w najbliższym czasie Tygodniki aktualności PAT'a zawierać będą najlepsze aktualia zarówno polskie jak i zagraniczne.

— Znana artystka amerykańska — Claudette Colbert zaskarżyła wytwórnictwo Columbia o odszkodowanie w sumie 200.000 dolarów, gdyż wytwórnia ta bez porozumienia się z aktorką zezwoliła na użycie fotosu artystki w reklamowaniu pewnej marki likieru. A może Claudette Colbert jest antyalkoholiczką?

— Holandia posiada 291 kinoteatrów. W roku 1935 filmowy rynek holenderski wchłonił 469 filmów pełnoprogramowych, z czego amerykańskich — 240, niemieckich 84, francuskich 48, angielskich 25, austriackich 23, czeskich 18, oraz 10 filmów produkcji krajowej.

— Niemieckie Ministerstwo Propagandy przysłała corocznie (od roku 1934) wielką nagrodę państwową za najlepszy film sezonu. Nagroda ta jest przechodnią. W roku bież. puchar został przysędzony reżyserowi Karolowi Froelichowi za film p. t. „Traumulus”, w którym rolę główną odtwarza Emil Jannings. Uroczystość ta odbyła się w gmachu opery berlińskiej, a udział w niej brał kanclerz Hitler.

— Wielkie magazyny londyńskie Selfridge zainaugurowały bezpłatne seanse w sali kinowej, otwartej dla wszystkich klientów. W sali tej odbywają się codziennie seanse filmowe, na które składają się filmy — zapowiedzi obrazów, jakie wkrótce ukazać się mają na ekranach, należących do jednego z największych brytyjskich przedsiębiorstw kinematograficznych, British Gaumont.

— Jak donoszą z Hollywood, Marlena Dietrich podpisała nowy kontrakt z Paramountem na 3 filmy, z tego 2 nakreśli artystka w sezonie bieżącym, a trzeci w przyszłym. Jeden z tych filmów reżyserować będzie Ernest Lubitsch, drugi Frank Lloyd. Jak widzimy pogłoski o definitywnym zerwaniu Marleny Dietrich z Hollywoodem okazały się przedwczesne. Gwiazda znajduje się obecnie w Anglii, gdzie nakreśli film pod kierownictwem Aleksandra Kordy. Za ten film otrzyma olbrzymie honorarium — 40.000 funtów szterlingów.

— Arcybiskup wiedeński, ks. kardynał dr. Innitzer zwiędził niedawno największe atelier wiedeńskie — Saschy w Rosenhügel, położone niedaleko Wiednia i przyglądał się zgórą godzinę zdjęciom nowego filmu Jana Kiepury p. t. „Im Schenkesheim”.

— Wkrótce rozpoczyna się zdjęcia do historycznego filmu polskiego „Barbara Radziwiłłówna”, reżyserji Józefa Lejtesa. Kierownikiem produkcji został Mieczysław Znamierowski, twórca filmu „Córka generała Pankratowa”. Przy kamerze — Seweryn Steinwurz. W chwili obecnej reżyser zajmuje się opracowaniem szczegółów scenariusza, autorem którego jest Anatol Stern. W dniach najbliższych wytwórnia „Agefilm” przystąpi do angażowania artystów. Wiadome już jest, że rolę Zygmunta Augusta odtworzy Witold Zacharewicz. Wkrótce będziemy mogli podać całą obsadę. Wielkie zainteresowanie wzbudza pytanie, kto odtworzy rolę Barbary Radziwiłłówny.

— Po zrealizowaniu „Róży”, film polski przystępuje do przeniesienia na ekran drugiej powieści wielkiego pisarza polskiego „Wierna Rzeka”. Film ten zrealizowany będzie, jak już donosiliśmy, przez „Orfilm”. Obsada jest już ustalona: Kazimierz Junosza-Stepowski (Olbromski), Franciszek Brodniewicz (kapitan Wiesnycyn), Jadzia Andrzejewska (córka karczarza), Antoni Różycki i inni. Operator — Albert Wywierka. Reżyseruje Leonard Buczkowski, scenarzysta — Anatol Stern.

## Film a telewizja

Prasa angielska podaje, że radio angielskie zwróciło się z propozycją współpracy do angielskich przemysłowców filmowych. Chodziło o nadawanie filmów drogą radiową. Filmowcy odrzucili jednak stanowczo tę propozycję, uważając odmowę za nadawanie filmów drogą telewizyjną może w sposób katastrofalny odbić się na frekwencji kin a więc pośrednio zagrozić angielskiej produkcji filmowej. Wtedy radio angielskie postanowiło założyć produkcję filmów na własny rachunek i uniezależnić się w ten sposób od współpracy przemysłu filmowego. W odpowiedzi na to przemysłowcy filmowi zabronili wszystkim swoim pracownikom brania udziału w filmach nakręconych dla radia i to pod groźbą zerwania kontraktów. Prasa angielska poświęca obecnie dużo miejsca tej ciekawej rywalizacji radia z filmem.

## Ach to Hollywood

### SZEKSPIR „MADE IN HOLLYWOOD”.

Obecnie w Hollywood nakręca się film w-g słynnej sztuki Szekspira „Romeo i Julja” z Normą Shearer i Leslie Howardem (znanym z filmu „Szkarłatny kwiat”) w rolach tytułowych. Pewnego dnia miała być nakręcona słynna scena balkonowa.

Gdy artyści przybyli rano do studja, dekoracje były już wybudowane. Balkon, jak każdy balkon w Hollywood, był wielki i bardzo bardzo wysoko zawieszony... Biedny Romeo musiał krzyczeć do Julji, stojącej na balkonie, na cały głos: „Gwiazdzisty plaszez nocy przykrywa twój widok, Juljo. Hallo, hallo, czy słyszysz, Juljo? Gwiazdzisty plaszez nocy...”

W ciągu godziny dekoracje przebudowywano, balkon opuszczono niżej, lecz wyglądał on tak niepewnie, że odważny Romeo nie chciał za nie w świecie wdrapywać się na niego do swej najukochańszej, jak tego wymagał scenarzysta. Trzeba go było po raz drugi przebudować.

### CIEMNA HISTORIA.

Filmowa sztuka charakteryzacji stoi tak wysoko, że dla dobrego charakteryzatora w Hollywood postarzyć aktora o 20 lat jest dziecinną zabawką. Niedawno jednak pewien charakteryzator miał naprawdę „ciężki orzech do zgrycenia”. A mianowicie „gwałtownemu postarzeniu” ulec miał słynny baryton — murzyn — Paweł Robeson, znany nam, nota-bene z filmu „Bosambo”. Otóż zwykle na twarzy artysty, mającego ulec gwałtownej „kuracji postarzającej”, malują się zmarszczki. Na czarnej twarzy Robesona sposób ten był, naturalnie, nie do zastoso-

owania. Po długich naradach zrobiono mu sztuczne worki pod oczami i nałożono białą maseczkę. Podobno Robeson wyglądał na filmie jak... Matuzalem we własnej osobie.

### PLAZY-AKTORZY.

W Hollywood odczuwa się ostatnio brak płaźów, nadających się na gwiazdy filmowe. Szczęśliwy posiadacz rytona, mniej-więcej salonowo wychowanego, pobiera za jego użyczenie do jakiegoś filmu „egzotycznego” 75 dolarów dziennie. Również odczuwa się dotkliwy brak kobry. Niedawno musiana zwykłą, schorzałą ze starości żmiją „ucharakteryzować” od ogona do głowy na kobrę i jeszcze przyczepić jej specjalny kapturny, który, jak wiemy, „noszony” jest przez cegankie kobry czystej krwi. Rekin można wyprodukować w Hollywood za 200 dolarów dziennie, wielbłąda za 25 dolarów.

### ZASZCZYTY.

Pewnego razu słynny śpiewak i artysta filmowy Leo Carillo, podczas podróży wypoczynkowej w Meksyku odwiedził sierociniec indyjski, prowadzony przez misję tamtejszą. Sierociniec słynął z tego, że wychowankom jego nadawano imiona i nazwiska słynnych gwiazd filmowych. Był więc tam Clarke Gable, umiający już czytać, i Franchet Tone, znany z lakomstwa, i dużo, dużo innych.

— Czy jest tu również i Leo Carillo? — zapytał nieśmiało artysta.

Naturalnie znalazł się i taki. Był on gruby, brudny i leniwy. Obydwa Leo Carillo uścisnęli sobie serdecznie dłonie...

## Historja prawdziwie filmowa

Znany francuski artysta komedjowy Georges Milton, słynny „książę Bouboule” przeżył niedawno ciekawą przygodę, o której lubi opowiadać w przystępie dobrego humoru swym przyjaciołom.

Milton bawił niedawno we Włoszech i zwłaził również na Korsyke. W Bastji, zachwycony malowniczością krajobrazu, postanowił, pomimo ostrzeżeń swych przyjaciół (w miejscowości tej grasują jeszcze bandy złodziejskie) zwiedzić okolice.

Pewnego razu, gdy artysta w towarzystwie nielicznych przyjaciół znajdował się daleko w górach, nagle zjawiła się grupa uzbrojonych bandytów, która po złowieszczym okrzyku „ręce do góry!” obrabowała turystów z całego bagażu i garderoby.

Odwaga bandytów zaimponowała Miltonowi. Zaproponował on opryszkom wstąpienie do ich bandy. Na pytanie, jakie zdolności posiada, legi tymujące go do dostąpienia podobnego zaszczytu, zaśpiewał „Bouboule” swe najlepsze piosenki, a zachwyceni bandyci postanowili nie-

zwolnie zaliczyć opryszkę do swej bandy. Zwłaszcza rozentuzjzmowany był ataman szajki, nazwiskiem Montazea. On właśnie dopomógł Miltonowi przebrać się w piękny strój bandycki i uzbroił go od stóp do głowy. Następnie zachwycony artysta zagłębił się z nowymi towarzyszami w jakąś wielce romantyczną jaskinię, gdzie była przygotowana wspaniała kolacja na ich przyjęcie. Pod koniec uczył Milton i Montazea byli już najlepszymi przyjaciółmi. Ataman wręczył Bouboulowi swoją najpiękniejszą fotografię z dedykacją, na co Milton zwrócił się do niego: „Czy wie pan, że jestem królem artystów komedjowych we Francji?”

A na to bandyta:

„A ja jestem królem żartownisów na Korsyce...”

Okazało się, że cała ta bandycka historia zaaranżowana została przez wesołych przyjaciół Miltona, którzy widocznie chcieli sobie zadzwierzyć z jego romantycznego usposobienia i żądy przygód...

## Samuel Goldwin w Paryżu

Jak zwykle, co dwa lata, Samuel Goldwin, jeden z największych potentatów filmowych Hollywoodu, odwiedza staruszkę — Europę. Obecnie zawiątał do Paryża i przyjął przedstawicieli prasy francuskiej w hollu hotelu, w którym się zatrzymał, Samuel Goldwin urodził się w Warszawie, skąd wyemigrował do Ameryki. Obecnie stoi na czele wytwórni „Metro Goldwyn Mayer”. Oto, co Goldwin powiedział dziennikarzom francuskim:

— W tym roku zamierzam wyprodukować siedem filmów. Zaangażowałem słynnego francuskiego reżysera Rene Clair'a, który prawdopodobnie kierować będzie nowym filmem z Eddie Cantorem i zespołem słynnych Goldwyn-Girls.

Goldwin z wielkim uznaniem mówi o swych dwóch gwiazdach — Miriam Hopkins i Merle Oberon, z którymi odnowił kontrakt. Również zaangażowana została do Metro słynna artystka Elżbieta Bergner ze swym mężem — reżyserem wszystkich jej filmów — Pawłem Czinnerem. Podpisała ona już pięcioletni kontrakt z Metro, i wyjedzie do Ameryki po powrocie do zdrowia. Zresztą zastrzegła sobie prawo kilkotygodniowego pobytu w Hollywood bezczynnie, w celu przyzwyczajania się do klimatu i pracy.

Samuel Goldwin oświadczył również, że zamierza wyprodukować kilka filmów we Francji. Wywołało to naturalnie wielkie zainteresowanie wśród filmowców francuskich.

## Przygody reżysera w Tatrach

Uczestnicy polskiej filmowej wyprawy w Tatry przeżyli kilka godzin strachu. Mianowicie wyruszone na szczyt Kasprowego, by filmować tam ryzykowne sceny „Tajemnicy panny Brinax” z Alną Kar i Leną Żelichowską.

Kiedy zespół znalazł się już na szczycie p. Phil Jutzi, sprawujący nadzór nad stroną reżyserską obrazu, wyruszył sam na poszukiwanie odpowiednich miejsc do zdjęć.

Zespół nakręcił kilka drobnych fragmentów i powrócił do schroniska. Czekało tam dwie godziny na reżysera Jutzego. Wobec tego, że nie wracał, zamiepokojono się nie na żarty. Może coś mu się przytrafiło w czasie wędrowki w górach? Postanowiono czekać jeszcze godzinę. Ta godzina czekania dłużyła się w nieskończoność. Jutzi nie wracał. Zdecydowano się posłać znanych taterników Krzeptowskiego i Gesienicę na poszukiwania za zaginionym reżyserem.

Dopiero późnym wieczorem reżyser się odnalazł. Okazało się, że w pogoni za malowniczym tłem Jutzi zawędrował bardzo daleko, prawie że na czeską stronę. W pewnej chwili poślizgnął się i wpadł do szczeliny, zasypanej śniegiem. Przez kilka godzin napróżno wolał o pomoc, nie mogąc wydostać się ze zdradliwej pułapki. Dopiero wykryli go dwaj narciarze, wysłani na poszukiwanie.

O tej przygodzie w Tatrach opowiada Jutzi z humorem. Twierdzi, że był to „drobny wypadek”, o którym właściwie nie warto wspominać. „Coby jednak było gdyby go do wieczora nie odnaleziono? Musiałby spędzić noc na kilkumetrowym mrozie, co groziłoby mu zamrznieniem.”

Dzięki tej ryzykownej przygodzie udało mu się jednak wybrać kilka pięknych plenerów.

## Człowiek, który chciał być prędzej zgilotynowany

Historja ta brzmi wiele nieprawdopodobnie, zdarzyła się jednak niedawno w Anglii, a o jej autentyczności poświadczają może dużo osób. Odbyło się to w ten sposób:

Przed sądem w Londynie stanęła młoda aktorka, która żądała zapłaty odszkodowania od wytwórni filmowej, w której pracowała. Domagała się mianowicie zwrotu kosztów leczenia, które musiała ponieść po nieszczęśliwym wypadku doznanym w czasie pracy.

Wśród świadków znajdowało się dużo kolegów artystki. Gdy sędzia zarządził usunięcie świadków z sali, głos zabrał jeden z nich, popularny w Anglii artysta filmowy — Mills:

— Wysoki sędzie! Zależy mi bardzo na tem, by być przesłuchanym jako pierwszy. Jestem bowiem bardzo zajęty. Gram obecnie w filmie... i muszę być punktualnie już o godzinie 12 w studio... O tej bowiem godzinie ma nastąpić moja egzekucja, mam być zgilotynowany. Jest to zbyt poważne wydarzenie, bym się mógł spóźnić...

Sala wybuchła głośnym śmiechem. Sędzia natomiast zachował całkowitą powagę:

— Prośbie pana stanie się zadość. Jeszcze się nigdy nie zdarzyło, bym stał się przyczyną opóźnienia czyjejkolwiek egzekucji.

Po dziesięciu minutach Mills opuścił już salę sądową, po godzinie prowadzono go uroczystie na ścięgno...

# Wieści i obrazki z kraju

## Fragment z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Głębokiem

Skromny, 1-piętrowy domek przy ulicy Zamkowej w Głębokiem, we wnętrzu którego mieści się urząd pocztowy, posiada przeszłość, związaną bezpośrednio z osobą Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dotyczy to szczególnie pokoju centrali telefonicznej na I piętrze, tam bowiem w roku 1921 w miesiącu sierpnia Marszałek Piłsudski spędził prawie pół godziny, badając sprawność linii telefonicznych.

Marszałek Piłsudski, jak opowiada, bawił w tym czasie w okolicach Głębokiego zwiedzając pamiątki pozostałe po wojnie napoleońskiej. A ponieważ w samym Głębokiem również jest ślad po bytu Napoleona, mianowicie w gmachu urzędu starościńskiego, a dawniejszym klasztorze OO. Karmelitów Bosych, znajduje się pokój (dziś siedziba referatu rolnego), w którym Napoleon wydał historyczny biuletyn, oznajmiający, że idzie walczyć o Niepodległość Polski, przeto Marszałek zawitał także do Głębokiego, celem obejrzenia tego pokoju. Urzędujący wtedy starosta dziśniński, Przesiecki, korzystając z obecności p. Marszałka, interweniował, że telegraf i telefony źle działają i że połączenia na odcinkach uzyskuje się bardzo trudno. Wobec tego, p. Marszałek zabrawszy ze sobą starostę, udał się do urzędu pocztowego. Dyżurnym telefonicznym był w tym dniu p. W. Sakowicz, obecnie naczelnik urzędu pocztowego w Budstawiu, który też przy wejściu zdał Marszałkowi raport, poczem udzielał wyjaśnień w kwestji działalności telefonów i telegrafów.

Oto co opowiada p. Sakowicz:

— Pan Marszałek po odebraniu raportu zażądał połączenia telefonicznego z Dowództwem Straży Granicznej w Drui, a sam usiadł przy stole, wyjął z kieszeni zegarek i śledził czas połączenia. Połączenie to uzyskano w ciągu 4 minut, poczem Marszałek zażądał zażwania do telefonu Dowódcy Straży. Po otrzymaniu meldunku, że Dowódca Straży znajduje się na odcinku, Marszałek zwrócił się do starosty:

— I cóż pan chce? Linja telefoniczna działa doskonale, pańska skarga na wadliwą działalność poczty jest bezpodstawna.

Po zapytaniu o odległość z Głębokiego do Drui — Marszałek sprawdził jeszcze kilka linii telefonicznych, uzyskując wszędzie jak najlepsze i szybkie połączenie. Widząc zadowolony wyraz twarzy Marszałka ośmieliłem się zameldować że posiadam do służby telefonicznej tylko dwóch monterów i ci muszą w dodatku udawać się na uszkodzenia

pieszo, gdyż p. starosta nie chce przydzielić koni, a ponieważ administruję b. rozległym terenem, przeto bywają wypadki, że naprawienie uszkodzonej linii ulega siłą rzeczy opóźnieniu. W wyniku mego meldunku Marszałek wydał w mej obecności p. starostę polecenie dostarczenia do dyspozycji monterów podwód szarwarkowych. Obejrzawszy jeszcze inne urządzenia poczty, podczas czego udzielałem na zapytanie wyjaśnień, Marszałek opuścił urząd pocztowy.

W. M.

— (::) —

## Święclany

— WIOSENNE ŚWIĘTA MŁODZIEŻY. —

W roku bież. na terenie pow. święciańskiego w sześciu gminach mają się odbyć Wiosenne Święta Młodzieży, w których weźmie udział działwa szkolna oraz młodzież należąca do zespołów i organizacji młodzieżowych, jak Zw. Strzelecki. Terminy Wiosennego Święta Młodzieży zostały ustalone następująco: 17-go maja w **Mielegianach** dla terenu gm. mielegiańskiej, twereckiej i częściowo hoduciskiej, 21 maja — w **Duksztach** dla gminy duksztańskiej i częściowo daugielskiej, i w **Lyntupach** dla gm. lyntupskiej, komajskiej i częściowo hoduciskiej, 24 maja w **Kiemieliszkach** dla gm. kiemieliskiej, żukojniańskiej i częściowo podbrodzkiej, w **Ignalinie** dla gm. daugielskiej i kołtyniańskiej, 7 czerwca w **Świrze** dla gm. świrskiej i szemietowskiej. Ramowy program tych świąt przewiduje od godz. 7 do 11 zdobywanie odznak POS i OS, godz. 11—12 nabożeństwa, po nabożeństwach festyn ludowy ze śpiewem ogólnym i zespołowym, inscenizacje, tańce ludowe, występy orkiestr, gry i zabawy ruchowe.

Wiosenne Święta Młodzieży przeprowadzali Powiatowa Komisja Oświatowa łącznie z Inspektorem Szkolnym i Powiatową Komendą WF i PW przy pomocy utworzonych miejscowych Gminnych Komitetów, w skład których wchodzi kierownicy i nauczyciele szkół, wójtowie gmin, przedstawiciele rad gminnych i organizacji młodzieżowych. (A. Z.)

— **SEKCJA WYCHOWANIA SPOŁECZNEGO PRZY P.W. i W.F.** Powołana w kwietniu r. b. przy Powiatowym Komitecie P.W. i W.F. w Święcianach, Sekcja Wychowania Społecznego i Propagandy ukonstytuowała się w dniu 7.V r. b. następująco: p. St. Antoszcuk — kierownik sekcji, p. p. kpt. Stefan Drabczyk, por. J. Wołoszkiewicz, R. Żyźniowski, A. Filonik, St. Zapasnik, J. Wójciak, J. Minucycówna, St. Pućkowski i A. Zankiewicz — członkowie. Na referenta prasowego i sprawozdawcę do Pol. Rad. został powołany p. Aleksy Zankiewicz. (A. Z.)

## Świątokradztwo w Hoduciszkach

W nocy 12 b. m. z kościoła w Hoduciszkach (pow. święciański) złodzieje wybili szybę w oknie, przedostali się do wnętrza i skradli mon-

— **NA SKÓRĘ?** Andrzej Paukszto z Polesia, gm. lyntupskiej powiadomił policję, że w nocy z 8 na 9 złodzieje dostali się po wydarciu strzechy do stajni, udusili 3-tygodniowego żrebaka i wyciągnęli go przez małe okienko. Gdy właściciel krzykiem chciał odstraszyć złodziei, jeden z nich strzelił z obciążonego karabinu do Pauksztoty, lecz chybił. Złodzieje zbiegli ze skradzionym żrebakiem.

— **KONNY ODDZIAŁ P. W. „KRAKUSI“** W CEJKINIACH mocno odczuwał brak broni małokalibrowej celem prowadzenia strzelectwa wśród swoich członków w okresie przedpoborowym, jakkolwiek w jesieni na koncentracji konnych plutonów P. W. w Święcianach zdobył i miejsce w konkurencji plutonów w strzelaniu. Przed kilkoma dniami proboszcz parafii w Cejkiniach ks. Władysław Koronowicz ofiarował plutonowi własny flower i 40 sztuk naboju. A. Z.

— **ZJAZD PRZEWODNICZĄCYCH WYDZIAŁÓW PEDAGOGICZNYCH, PRACY SPOŁECZNEJ I KURS PRAWNICZY** Z. N. P. 10 maja b. r. w Święcianach w lokalu Pub. Szk. Pow. odbył się Zjazd Prezesów Ognisk Z. N. P., Przewodniczących Wydziałów Pedagogicznych i Prac Socjalnych Ognisk oraz Kurs Prawniczy dla prezesów i przewodniczących Ognisk Z. N. P. z terenu pow. święciańskiego. Spośród członków Z. N. P. na Zjazd i Kurs przybyło 31 osób, zaś z zaproszonych gości: delegat Okręgu Wilno Z. N. P., prezes Oddziału Z. N. P. Braślaw, podinspektor szkolny A. Filonik i instruktor o. p. A. Zankiewicz. Zjazd otworzył prezes Oddz. Pow. Z. N. P. w Święcianach p. J. Wójciak, zarządzając jednominutową ciszę celem uczczenia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Skolei przystąpiono do obrad według następującego porządku dziennego: 1) Sprawozdania Przewodniczącego Wydz. Ognisk ze stanu pracy w terenie, 2) Wytyczne pracy wydziałów pedagogicznych i pracy społecznej przy Ogniskach i 3) Kurs prawniczy o programie: a) Zasady i sposoby interwencji, b) Wytyczne pracy referentów prawnych przy Ogniskach, c) Najważniejsze zagadnienia z pragmatyki (ustalenie, urlopy, przeniesienia, zwolnienia i dyscyplinarka), d) Wytyczne ustawy uposażeniowej, e) Najważniejsze przepisy ustawy emerytalnej, f) Ustawa samorządowa, g) Sady koleżeńskie i organizacje i h) Odpowiedzi na pytania wysunięte przez uczestników na kursie.

Wytyczne pracy wydziałów pedagogicznych omówił p. N. Szapiel z Daugienisek, zaś — pracy społecznej i kursu prawniczego przeprowadził dr. Piwowar z Wilna. (A. Z.)

## Głębokie

— **DEPESE DO MIN. ROLNICTWA.** W dn. 11 b. m. odbyło się w Głębokiem posiedzenie Zarządu Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, na którym, poza omówieniem spraw bieżących, zostały poruszone poważne zagadnienia natury ekonomicznej i gospodarczej powiatu dziśnińskiego. Na uwagę zasługuje wystąpienie w tym dniu od Zarządu Towarzystwa do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych depesza treści następującej:

„Zastój w handlu włóknom lnianym przy znacznych pozostałościach tego włókna na składowiach handlowych i w gospodarstwach rolnych oraz przy istniejącej wśród rolników tendencji zwiększania zasiewów lnu, wywołuje zatrzęsające obawy wśród świadomych sytuacji kół rolniczych. Powiatowi dziśnińskiemu, jako mającemu największą w Polsce powierzchnię zasiewów lnu, zagraża katastrofa gospo- arcza, o ile pozostałości włókna z ubiegłego sezonu nie zo-

staną usunięte z rynku, a zbyt nowych zbiorów nie będzie zabezpieczony. Mając przeświadczenie, że rynek wewnętrzny zdolny jest pochłonąć ogromne ilości włókna lnianego, szczególnie grubszych gatunków, o ile nastąpi stanowe posunięcie w kierunku zamiany juty na len i ograniczenia użycia bawełny — niniejszem zwracamy się do Ministerstwa Rolnictwa z gorącą prośbą o spowodowanie zakazu wwozu juty do Polski i poważnego podniesienia cła na bawełnę“.

## Mołodeczno

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** 9 b. m. przywieziono do szpitala w Mołodecznie Stefana Czubi- na z Chozowa, gm. mołodeczańskiej, który wystąpił z rewolwerem chciał sobie odebrać życie. Rana jest ciężka.

## Dzisiaj

— **ŚMIEĆ POD POCIĄGIEM.** W dniu 9 b. m. Anna Mowczunówna z Oubru, gm. prozorskiej, lat 17, rzuciła się pod pociąg, zderzając z Ziabek do Podswila i poniosła śmierć na miejscu. Mowczunówna została zwolniona z pracy w folwarku Grochowo, gm. pliskiej, gdzie była służącą.

## Postawy

— **BUDOWA DROGI KOBYLNIK—POSTAWY.** Komisja drogowa wydziału powiatowego przy współdziałaniu kierownika zarządu drogowego dokonała wiosennego przeglądu stanu dróg w powiecie.

Komisja stwierdziła duże potrzeby, które w ramach środków finansowych budżetu powiatowego nie mogą być zrealizowane tak, że zachodzi konieczność uzyskania dodatkowych kredytów. Na drogach samorządowych prowadzi się normalną konserwację, a ponadto kontynuuje na przestrzeni 25 km budowę bitej drogi Kobylnik—Postawy, przy których to robotach zatrudnionych jest około 200 robotników.

Droga ta jest przedłużeniem ukończonej w roku ubiegłym drogi Wilno—Kobylnik i z końcem bieżącego roku będzie ukończona, stanowiąc bezpośrednio połączenie siedziby powiatu z Wilnem.

## Wilejka pow.

— **NISKOPROCENTOWA POŻYCZKA DLA RZEMIEŚLNIKÓW.** Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dla rzemieślników pow. wilejskiego czteroprocentową pożyczkę w wysokości 10000 zł., które mają być użyte na rozbudowę rzemiosła w powiecie. Pieniądze mają być przeprowadzone w teren za pośrednictwem Kasy Komunalnej w Wilejce. Przed przekazaniem przeznaczonej sumy na cele rzemiosła powiatu wilejskiego B. G. K. stara się uzyskać gwarancję, która dałaby całkowitą pewność, iż pożyczka zostanie zwrócona, z zachowaniem przepisanych warunków. Sprawa jednak przeciąga się, B. G. K. wstrzymuje się z wysyłką przeznaczonej sumy, a tymczasem rzemieślnicy z powiatu czekają na pożyczkę. Sprawa ta winna być jaknajszybciej załatwiona. (W. R.)



## EUGENJA KOBYLNIŃSKA

### Pamiętnik nauczycielki

Rozbrajała mię. Taka szczerą i ładniutką i taką nieodpowiedzialną za swoje czyny, a raczej nieczyny. Potem przestała chodzić do szkoły. Nie było jej ze dwa tygodnie. Brakło mi tej uśmiechniętej obecności na przedostatniej ławce koło okna i rudawych miękkich połysków, zapalających się w gęstwinie tych jakby również leniwych włosów.

(Przyszła potem. Już dziewczęta wiedziały o co chodzi. Świegotały jak kanarki.

— Zinka wychodzi z zamąż, proszę pani.

— Ma narzeczonego!

— O jej! naprawdę będzie jej ślub! Pani wie!

Nie wierzyłam. Wstała. Uwysmukliła się leniwie w poświęcie okna. Skinęła głową.

— To Hełka rozpaplała. Miałam nie nie mówić. Potem pani opowiem.

Usiadła z godnością. Znowu zastygła w leniwym pozie. Naturalnie, że nie dręczyłam jej częściami mo-

63

wy. Była poza szkołą. Stała się dziwna i daleka. Dziewczęta zerkały ku niej raz po raz. Ściągała — niby magnes — wszystkie spojrzenia. Roztrysnęła mi lekceję nanie. Nie w mojej mocy było posklejać dziewczęce roztrągnięcie.

Nareszcie znalazłyśmy się na korytarzu. Przytuliła się do mnie chętnie i samorzutnie.

— Mój ślub będzie za trzy tygodnie.

— Cóż tak nagle?

— Wie pani, że to on tak wymyślił. Chodził do nas już dawno. Ojciec mówił, że nudny, ale grał z nim w szachy... A on często się ze mną bawił w chowanego... w gonionego... Jak złapał, to tak ścisnął. Ściągnęłam brwi, ale słuchałam.

— A dwa tygodnie temu — jak nikogo nie było — przyszedł... (tu zawahała się). Przyszedł... no i... zaręczyliśmy się...

— A dlaczego właściwie?

— No! Tatuś mówi, że jestem oślicą, uczyć się nie lubię, chcę, żeby mi dano spokój... Chcę mieć swoje mieszkanie, ale takie — ef! ef! On jest bogaty.

— Myślę, że on ci się podoba?

— E, niebardzo. Stary taki. Ma już lat trzydzieści.

Umilkła. A potem powiedziała w popłochu:

— Trochę się boję. Ale co robić? Mama też mówi, że to najlepsze wyjście.

\* \* \*

Biedna moja Zinka. Co się potem z nią stało? Zginęła mi z oczu. Wspominam o tem też w związku z przeżyciami dziewcząt moich. Dziwnie to się układa. Małżeństwo w opinii społeczeństwa jest i gloryfikowane i degradowane. Staje się ono ukoronowaniem szlachetnych marzeń kobiety o życiu rodzinnym, o stworzeniu szczęścia dla otoczenia, a zarazem jest przytułkiem dla wykolejonych i niedorozwiniętych.

— E, czego taka durna się nauczy — słyszałam sama, jak się gniewała jakaś matka. — Gdzież tu geometria, kiedy jej chłopcy w głowie. Zamąż niech idzie! Niech sobie złapie jakiego ośła. Inaczej na złą drogę pójdzie.

A raz byłam świadkiem, jak młodzieńca studentka prawa szłołała z powodu „okrucieństwa“ znanego w Wilnie profesora. Nie złożyła poprawki. A najgorzej, że bezwzględny profesor powiedział stanowczo:

(D. c. m.)

## Delegaci Zw. Weteranów u p. Wojewody

Kierownicy delegacji Zw. Weteranów powstań narodowych 1914—1919 r. z Wielkopolski, Pomorza i Śląska po uroczystościach żałobnych odwiedzili między in. wojewodę wileńskiego Bocińskiego, jako poznańcy, przyczem z uznaniem wyrażali się o przyjęciu, jakiego doznali ze strony publiczności wileńskiej.

## Przedstawiciele Dyrekcji P. R. w Wilnie

W dniu 10 bm. przybyli do Wilna z Warszawy Dyrektor Programowy R. P. p. Piotr Górecki i Sekretarz Generalny P. R. plk. inż. Zygmunt Karaffa — Kreuterkraft, którzy reprezentowali Polskie Radio na uroczystościach pogrzebowych.

Następnie przedstawiciele Dyrekcji odbyli szereg konferencji na tematy programowe i organizacyjne w Rozgłośni Wileńskiej, oraz zwiedziła fabrykę „Elektricit”, gdzie odbyła się konferencja na temat potaniaenia sprzętu radiowego i możliwości wyprodukowania takiego odbiornika ludowego.

Dnia 13 bm. w godzinach popołudniowych Dyrektor Górecki i plk. Karaffa — Kreuterkraft odjechali do Warszawy.

## Bezrobotni zasiewają ogródki działkowe

Na terenie ogródków działkowych dla bezrobotnych w ostatnim tygodniu rozpoczęła się akcja siewna. Prawie wszystkie już działki, których liczba w bieżącym roku dosięgła 1000, zostały skopane i odpowiednio nawożone. Odbywa się w związku z tem przydział na sion tych warzyw, które obecnie można bez obawy wysiewać lub sadzić.

Bezrobotni naogół uprawiają działki sami, w wielu jednak wypadkach wyręczają się rodziną — szczególnie wtedy, gdy zostają zatrudnieni na dłuższy czas poza Wilnem. Prace odbywają się pod kierownictwem instruktora rolnego.

Budżet ogródków działkowych dla bezrobotnych na rok 1936-37 zamyka się sumą 22 tysiące złotych, przyznanych już przez Fundusz Pracy. Oprócz tego T-wo Ogródków Działkowych rozporządza sumą 6 tys. złotych, uzyskanych również z Funduszu Pracy na niwelację terenu, przeznaczoną na ogródki, przy ul. Kałwaryjskiej. (w.)

## DEWIZY

Ministerstwo Skarbu nadało Domo wi Bankowemu T. Bunimowicz w Wilnie uprawnienia banku dewizowego, co m. in. obejmuje kupno — sprzedaż obcych walut i dewiz, przekazy zagranicę me i t. d.

Zapisz się na członka **L. O. P. P.**  
(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

## Na wileńskim bruku

### KRADZIEŻ 860 ZŁ.

W dn. 12 b. m. podczas uroczystości pogrzebowych na ul. Ostrobramskiej z kieszeni kamizelki Chaima Sterca (Słowackiego 24) skradziono portfel, zawierający zł. 860 w gotówce.

### ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Zofia Stankiewiczowa (Pańska 8) w dniu 12 b. m. z powodu niezgodnego pożycia z mężem, osiłowała otruć się kwasem siarczanym. Pogotowie ratunkowe przewiozło Stankiewiczową do szpitala Św. Jakóba w stanie niebudzącym obaw. Dochodzenie prowadzi się.

### SAMOBÓJSTWO KOLEJOWCA.

W dn. 11 b. m. o godz. 22.30 Paweł Lisztron (Legionowa 6) strażnik ochrony kolei, wystrzelił z rewolweru w pierś pozbawili się życia na 1-szym peronie stacji osobowej Wilno. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala Św. Jakóba.

### Z PROCY — W OKO: SLEPOTA.

Helena Sienkiewiczowa (Śniegowa 34) zameldowała, że w dniu 11 b. m. w czasie zabawy Eugenjusz Tarasiewicz, lat 15, zam. tamże, rzucając kamieniem z procy, wybił prawe oko jej synowi Edwardowi, lat 12. Edwarda Sienkiewiczowa umieszczono w szpitalu kolejowym, gdzie mu oko wybrano.

### AUTO NAJECHAŁO NA DOROŻKĘ.

W dn. 12 b. m. o godz. 14.45 na skrzyżowaniu M. Pohulanki i Poznańskiej auto osobowe Nr. 79087, prowadzone przez Stanisława Munda, m-ca Lidy, najechało na dorożkę konną Hirsza Kodesa, ul. Kozia 4. Koń doznał złamań nogi, dostarczone go więc do rakaża i zastrzelono. Wartość konia zł. 450.

# KRONIKA

Czwartek  
14  
Maj

Dziś: Bonifacego M., Justyny  
Jutro: Zofii M., Jana de la S.

Wschód słońca — godz. 3 m. 18  
Zachód słońca — godz. 7 m. 12

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 13 V. 1936 r.

Ciśnienie 761  
Temperatura średnia + 14  
Temperatura najwyższa + 18  
Temperatura najniższa + 10  
Opad 1,2  
Wiatr półn.  
Tendencja: lekki wzrost  
Uwagi: chmurno

— PRZEPOWIEDNIA POGODY do wieczora dnia 14 maja 1936 r.

Rano chmurno mglisto, miejscami drobny deszcz, w ciągu dnia rozpogodzenia. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 2) Romieckiego i Żelańca (Wileńska 8); 3) Rodowicza (Ostrobramska 4); 4) Sapożnikowa (Zawalna 41).

### RUCH POPULACYJNY.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Borowski Jan, 2) Borkowska Wanda, 3) Mierzałowski Dzdzisław, 4) Lebedkin Chana — oSra, 5) Bastocka Peza, 6) Muler Samuel, 7) eBinarowi czołwna Danuta — Leontyna.

— ZASŁUBINY: 1) Iwaszkiewicz Paulin — Walska Celina.

— ZGONY: Kwaśniewski Bogusław, lat 13; 2) Szyrwintowa Olga, lat 70; 3) Markiewicz Henryk, lat 84; 4) Marcinkiewicz Henryk — Edward, niemowlę; 5) Orłowski Józef, dozorca oomdwy, lat 59; 6) Stefanowicz Antoni, lat 28; 7) Martusewicz Stanisław, kucharz, lat 65.

### PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Talaśka Franciszek z Warszawy; Rochr Franciszek z Warszawy; Starzeński Andrzej z Warszawy; Świętorzecki Karol, ziemianin z maj. Połoczany; plk. Sikorski z Warszawy; por. Kempczyński z Warszawy; Kielbińska Marja z Warszawy; mjr. Cienciara Stanisław z Warszawy; mjr. Witkowski Jakób z Warszawy; Święciecki Kazimierz z Warszawy; Majkowski Stanisław z Karniewa; Gałdyński Stanisław z Poznania; Rose Hallek, wicekonsul amerykański z Warszawy; Merzelis-Hemar Marjan z Warszawy; Gregorowicz Alfons z Poznania; Sudlitz Czesław, inż. z Pionek; — Lada-Labarzewski Jerzy z Warszawy.

KOMFORTOWO URZĄDZONY  
**Hotel St. GEORGES**  
w WILNIE  
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach  
Ceny bardzo przystępne.

— Do Hotelu „Europa”. Rozensztajn Jakób, kupiec z Warszawy; por. Łuczak Aleksander z Sokółki; Jachimowicz Stefan z Plocka; Berenson Izrael, kupiec z Warszawy; Tomaszewski Tadeusz, adwokat z Warszawy; Meyszłowicz Oskar, ob. ziemski z Baranowicz; Szapiro Anna z Baranowicz; Izegson Mnucha z Baranowicz; Kipersztajn Izaak, kupiec z Warszawy; Weyhart Edward z Warszawy.

**HOTEL EUROPEJSKI**  
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

### AKADEMICKA.

— Akademicki Związek Morski R. P. w Wilnie podaje do wiadomości, że przerwany żeglarski kurs teoretyczny dla sympatyków marynistyki i reflektantów na obozy żeglarskie w Jastarni i Trokach spowodu uroczystości żałobnych i przygotowań przedjazdowych do Lwowa, rozpocznie się znów dnia 15 bm. o godz. 19 w lokalu A. Z. M., który mieści się przy ul. Wielkiej Nr. 17.

Blizszych informacji w sprawie wyjazdu na wyżej wspomniane obozy udziela Zarząd A. Z. M. we wtorki, czwartki i soboty od g. 17—19.

### SPRAWY SZKOLNE.

— ZARZĄD SZKOŁY STOW. „RODZINY WOJSK.” zawiadamia, że zapisy do tejże szkoły rozpoczynają się od dnia 15 bm. w lokalu szkolnym Mickiewicza 13 od godz. 11 do 13 codziennie prócz świąt i niedziel.

### WOJSKOWA.

— WCIELENIE DO SZEREGÓW POBOROWYCH ABSOLWENTÓW szkół średnich i studentów rocznika 1915 oraz starszych, którzy do tychczas korzystali z odroczeń, nastąpi w drugiej połowie lipca r. b. oraz w początkach sierpnia.

— KTO STAJE PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ? Dziś 14 maja przed Komisją Poborową winni stawić się wszyscy mężczyźni, urodzeni w

roku 1915 z nazwiskami, rozpoczynającymi się na litery J i L.

Jutro stają przed komisją poborową mężczyźni urodzeni w r. 1915 zamieszkałymi na terenie 1, 2, 3, 4 i 5 Komisarjatu z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę M.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

— WILEŃSKIE KOŁO ZW. BIBLIOTEKARZY POLSKICH. 20 maja o godz. 7 wiecz. w razie braku quorum o godz. 8 w Biblij. Uniwersyteckiej odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie Walne członków (145 zebranie ogólne).

Na porządku dziennym m. in.: Wybór delegatów na Dorocze Zebranie Delegatów Kół oraz Wnioski na Zebranie Delegatów.

### ZE ZWIĄZKOW I STOW.

— ZJAZD DELEGATÓW LM. i K. uchwalili w dniu 10 bm. następujący wniosek mec. JJ. Zmirowicza:

„Zjazd Delegatów Okręgu LM. i K. w Wilnie towarzyszy brzdąc” z Shirley Temple w roli główki kolonii dla Polski, jako warunkiem jej ekspansji gospodarczej i pomyślnego rozwiązania problemu przeludnienia wsi, wzywa Naczelne Władze L. M. i K., ażeby baczenie czuwały nad wykozystaniem momentu dziejowego, który może zapewnić Polsce tereny zamorskie. Zarazem zwraca się z apelem do całego społeczeństwa polskiego o poparcie Funduszu Akcji Kolonialnej.”

### RÓŻNE.

— SZKOLNE KOŁO SZYBOWCOWE w Wilnie wyświetla w kinie „PAN” film p. t. „Złoty brzdąc” z Shirley Temple w roli główki. Bilet wstępu na wszystkie miejsca kosztuje gr. 30. Dochód przeznaczony na realizację hasła „uczmy się latać”.

— SZCZEPIENIE OSPY. Od 18 maja do 30 czerwca przeprowadzone zostaną szczepienia ospy dla dzieci jednorocznych. Szczepienia ospy przeprowadzać będzie Ośrodek Zdrowia przy ul. Wielkiej oraz niektóre szpitale miejskie.

Obwieszczenia o szczepieniu ospy ukazały w najbliższych dniach na ulicach miasta.

— CHOROBY ZAKAZNE. W ciągu ubiegłego tygodnia na terenie Wilna zanotowano 29 wypadków zakażeń na choroby zakaźne. Z chorób zanotowano m. in. ospę wietrzną, płońce, błonice, odrę, koklusz, 1 wypadek tyfusu oraz gruźlicę.

### KOMUNIKATY.

— KONSULAT ŁOTEWSKI w WILNIE KOMUNIKUJE, że dnia 15 maja będzie nieczynny spowodu święta.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w czwartek dn. 14 maja o godz. 8 przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance wypełni komedia w 3 aktach W. Bus Fekete w przekładzie E. Galuszkowej — p. t. „Trafika pani generałowej”. Ceny propagandowe.

— Jutro, w piątek dn. 15 V o godz. 8 w „Matura”. Ceny propagandowe.

— Koncert Stanisława Szpinalskiego na Pohulance. Dnia 19 maja o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w Teatrze na Pohulance recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego. Ceny zwykłe.

— Występy Stefana Jaracza w Wilnie. — Wkrótce (dn. 22, 23 i 24 bm.) miasto nasze oczekuje nielada sensacja artystyczna, gdyż zjeżdża na 3 gościnne występy Warszawski Teatr Ateum na czele ze Stefanem Jaraczem, który ukaże się w głównej roli w sztuce W. O. Somina „Zamach”. Partnerką Stefana Jaracza jest Stanisława Perzanowska. Ceny miejsc specjalne.

— Otwarcie sezonu letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dnia 23 maja nastąpi uruchomienie teatru letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim. Sezon letni rozpocznie świetna komedia „Wiosenne porządki”.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Ostatnie przedstawienie „Trafiki pani generałowej”. Ceny propagandowe. Dziś świetne przedstawienie „Trafiki pani generałowej” z Bestani i Dembowskim w rolach głównych. Muzyka S. Kóntera. Ceny propagandowe.

— Jutrzejša premiera. Występy Janiny Kulczyckiej. Jutro po raz pierwszy po powrocie do Wilna Janina Kulczycka wystąpi w swej najlepszej kreacji Soni w słynnej op. Lehara „Carewicz”. W roli tytułowej K. Dembowski Reżyserja M. Tatrzańskiego. Charakterystyczne tańce rosyjskie w wykonaniu M. Martówny i J. Kaplińskiej na tle zespołu baletowego. Przy pulpicie A. Wiliński. Wystawa całkowicie nowa W. Makojnika.

„REWJA”, ul. Ostrobramska 5.  
— Dziś, w czwartek, 14 maja powstanie premiera programu rewjowego p. t. „Rozkosze Wiednia”.

Początek przedstawień o godz. 6.45 i 9.15.

— DORA KALINOWNA W WILNIE. Najwybitniejsza disease Europy, filar „Cyrulika Warszawskiego”, niezrównana odtwórczyni pieśni i humoru Dora Kalinowna wystąpi gościnnie tylko jeden raz, w sali b. Konserwatorium w niedzielę 17 maja o godz. 20.15 w swym wspaniałym repertuarze.

Występ Kalinowny, to prawdziwa rewelacja niepospolitego talentu odtwarzania postaci charakterystycznych.

Bilety już do nabycia w skl. muz. „Filaromja”, Wielka 8.

## Akademja żałobna w Zw. Kupców Żydowskich

W nastrojowo udekorowanej, całej w kirze i półmroku tonącej, przy oświetlonym jedynie popiersiu Marszałka, sali Centrali Wileńskiego Związku Kupców Żydowskich odbyła się we wtorek uroczysta akademja żałobna.

Akademję otworzył prezes Rady Naczelnej kupiectwa Żyd. woj. pln. wsch. A. Kawenoki przemówieniem w języku polskim i żydowskim, kreśląc charakterystykę Marszałka.

Nastrojowe przemówienie w języku żydowskim wygłosił p. D. Kapłan — Kapłanski. W przemówieniu swem dał wyraz uczuciom ludności żydowskiej, która wraz z całym społeczeństwem polskim, żegnała we wtorek Serce największego z współczesnych Polaków.

Ostatni zabrał głos w języku polskim prezes Rady Naczelnej Kupaictwa Żydowskiego w Polsce p. Mayzel M. z Warszawy.

Po przemówieniu odczytał p. Mayzel wybrane myśli Piłsudskiego, które zebrani na akademji wysłuchali w skupieniu.

W chwili, gdy inż. Kawenoki zamykał zebranie dały się słyszeć z oddali pierwsze wystrzały armatnie, symbolizujące zakończenie wileńskich uroczystości pogrzebowych. Nastrojowa akademja pozostawiła na uczestnikach niezatarte wrażenie. (m.)

Przy hemoroidach i nabrzmiałej wątrobie, zwłaszcza u osób, które dużo jedzą, a przytem prowadzą siedzący tryb życia i cierpią na obstrukcję, należy codziennie zżywać jedną nieco ograniczoną szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

## RADJO

WILNO.

CZWARTEK, dnia 14 maja 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka i gimn.; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dzień por.; 7.30: Program dz.; 7.35: Giełda roln.; 7.40: Muzyka z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla poborowych; 11.57: Czas i hejnał; 12.05: Dzień, połudn.; 12.15: Poranek muzyczny; 13.10: Chwilka gospod. dom. 13.15: Muzyka popularna; 14.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Koncert muzyki lekkiej; 16.00: Wiosna zwierząt w niewoli, pog.; 16.15: Uczmy się śpiewać muzyki; 16.45: Gała Polska śpiewa; 17.00: Samorząd terytorjalny; 17.15: Koncert; 18.00: Pogadanka aktualna; 18.10: Recital fortepianowy Natalji Weissman — Hublerowej; 18.30: Program na czwartek; 18.40: Berzeński francuskie; 19.00: Przegląd litewski; 19.10: Jak spędzić święto?; 19.15: Wspomnienia studenckie, pog. wygl. dr. Władysława Arcimowicz; 19.25: Koncert rekl.; 19.35: wiad. sportowe; 19.45: Pogadanka aktualna; 19.55: Przerwa; 20.00: Bunt bajek; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Obrona przeciwlotniczo-gazowa pog.; 21.00: Słuch. org. „operacje”; 21.35: Nasze pieśni; 22.00: A. W. Mozart — kwartet Nr. 30; 22.30: Wyjátki z oper Rimskiego-Korsakowa; 23.00: Wiad. met.; 23.05: Muzyka taneczna.

PIĄTEK, dnia 15 maja 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dziennik por. 7.30: Program; 7.35: Giełda roln. 7.40: Muz. z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla poborowych; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn. 12.15: Audycja dla szkół; 12.45: Utwory Antoniego Dworzaka; 13.10: Chwilka gospod. dom. 13.15: Z rynku pracy; 13.20: Muzyka popularna; 14.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Zofjom. Zośkom i Zosińkom w dniu imienin; 16.00: Pogadanka dla chorych; 16.15: Koncert Zespołu Tadeusza Sereidyńskiego; 16.45: Pogadanka dla dzieci; 17.00: Skarby Polski — „Lotnictwo polskie”; 17.15: Minuta poezji; 17.20: „Arje i pieśni mistrzów belcanta” w wyk. Stanisławy Zawadzkiej 17.50: Poradnik sportowy; 18.00: Utwory Klaudivjusza Debussy; 18.30: Program na sobotę; 18.40: Pieśni hebrajskie; 19.00: Ze spraw litewskich; 19.10: Co się dzieje w Wilnie, pog. Mieczysława Limanowskiego; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami; 20.00: Pierwszy monolog Symfoniana Drućka, Jana Tyszkiewicza, w wyk. Dzdzisława Karczewskiego; 20.10: Czar miłości, operetka w 3 aktach Akosa Butty Kaya; W przerwie Dziennik wiecz. Obrazki z Polski; 22.00: Utwory Eugenjusza Morawskiego; 22.30: Skrzynka techniczna; 22.45: Wiad. met. 22.50: Muzyka taneczna.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

NOVA

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9.

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz DLA DZIECI!

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

## Pamiątki z Wilna!

FOTOGRAFJE MAUZOLEUM, ALBUMY regionalne, OBRAZKI na szkłe z widokami Wilna, oraz wiele upominków z Wilna. PRZEWODNIKI. P L A N Y.

Władysław Borkowski

Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372.

**HELIOS**Premjera.  
Najnowszy polski  
film muzyczny

# Straszny dwór

Osnuty na tle nieśmier-  
telnej operyStanisława  
MONIUSZKI

Obsada: L. Szczepańska, H. Grassówna, M. Ćwiklińska, Witold Conti, Marjan Maszynski, S. Sielański, Orwid. Kier. muzyczny Adam Wieniawski, balet opery warszawskie. Nad program: ATRAKCJE oraz AKTUALJA. Początek seansów o godz. 4—6—8—10.15.

## Policja musi w to wejrzeć

A. Manżet mieszka z żoną i dziećmi w małym mieszkanku przy zaułku Strażackim 4. Nędza i głód są stałymi gośćmi tej ubogiej rodziny, dla której złotówka stanowi wielki kapitał.

Onegdaj jednak w życiu Manżeta zaszła pewna zmiana. Szarą beznadziejność nędzy przesyła nagle promień nadziei. Przyszła ona wraz z li stonoszem, nieznanym gościem w mieszkaniu Manżeta, w postaci małego skrawka papieru. Było to adresowane dla Manżeta zawiadomienie urzędu pocztowego o nadejściu dla niego wartościowej przesyłki, przy odebraniu której należało wpłacić 4 zł.

Przesyłka dla Manżeta! Tej nocy nie zmrzył oka. A nuż przypomniał o jego istnieniu ktoś z bogatej rodziny. Przecież posiadał jakiegoś bogatego wuja w Ameryce. Z niecierpliwością czekał jutro. Jedyłą ciemną plamą w całej historii był problem zdobycia 4 potrzebnych do wyku-

pienia przesyłki złotych.

Ledwo przebyło słońce zerwał się Manżet z łóżka i pobięgił starać się o 4 zł. A gdy je zdobył, udał się wraz z żoną do urzędu pocztowego.

Niecierpliwą drżącą ręką zrywa żółty papier opakowania i... widzi przed sobą książkę, zatytułowaną „Fabrykant domowy“.

Ledwo nie zemdlął. Z oczu jego żony popłynęły łzy. Cóż robić z książką? Przecież te 4 zł. można było wydatkować na głodne i bosc dzieci! Manżet nigdy nie zamawiał żadnej książki. Nie potrafił nawet biegle jej przeczytać. Wprawdzie przedmowa do książki gwarantuje każdemu nabywcy „zapewniający zarobek“, jeżeli będzie produkował towary wedle recept książki, ale sceptyczny mimowolny jej nabywca nie wierzy temu.

Paczka zawiera również zwrotny adres „Jakubiński, Warszawa, Leszno 60“.

## Tragedia miłosna

W dn. 10 b. m. około godz. 16 na drodze między wsiami Ponizie i Kaplany, gm. bienieckiej, pow. mołodeczańskiego, Stefan Wojtko, m-c wsi Kaplany, wystrzelił z karabinu ob-

ciętego zabił Stanisławę Szkielówną, m-kę tejsze wsi. Zabójstwo zostało dokonane na tle erotycznym.

## Zamordował by wynająć adwokata

Wczoraj donieśliśmy o morderstwie rabunkowym w pow. wilejskim. Został zamordowany furman Jan Zmitrowicz, który wracał z Wilna z towarami dla kupców wilejskich.

Wczoraj ujęto sprawcę zbrodni. Morderca okazał się mieszkaniec pobliskiej wioski Syrowatki Albin Sawicki, a jego pomocnikiem mieszkaniec wsi Soczyniela Bronisław Staszko.

Ciekawe są motywy, jakie skłoniły Sawickiego, który do winy się przyznał, do popełnienia mordu. Sawicki miał wkrótce zasiąść na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Wilnie, pod zarzutem udziału w morderstwie. Potrzebował adwokata, lecz nie miał na to odpowiednich środków. Krytycznego wieczora Sawicki szedł pieszo do Wilejki i spotkawszy po drodze Zmitrowicza wsiadł do jego furmanki. Na wozie nalożonym towarami, w myślach jego zrodził się plan zbrodni: zamorduje Zmitrowicza i zdobędzie pieniądze na adwokata.

Towary ukrył przy pomocy Staszki w lesie. Znalezione je i zwrócono poszkodowanym.

Sawickiego i Staszkę osadzono w więzieniu w Wilejce.

Pamiętaj o funduszu  
Obrony Morskiej!

**BRAK  
APETYTU**POWODUJE  
WYCIĘCZENIE

Wycięczony organizm wymaga jaknajszybszego uzupełnienia utraconych sił żywotnych. W tych wypadkach nakazane jest treściwe odżywianie, nie powodujące jednak obciążenia żołądka. Przy użyciu Ovomaltiny, zawierającej pełnowartościowe składniki odżywcze, powracają szybko utracone siły i wzmożona się energia życiowa.

**OVOMALTINE**

Dr. A. Wander, S. A. Kraków

# GITTA ALPAR i Gustav Froelich „JULIKA“

w przepięknej ope-  
retce filmowej p. t.

Wkrótce

SALA B. KOESERWATORJUM  
(Kościńska 1)W najbliższą niedzielę dn. 17 maja o g. 8.15  
wystąpi znakomita diseuse,

filar „Cyrulka Warszawskiego“

Szczegóły w programach. Bilety  
już do nabycia w sklepie muz.  
„Filharmonja“, Wielka 8**Dora KALINOWNA****PAN**  
OSTATNI **Shirley TEMPLE**

DZIEŃ w filmie „ZŁOTOWŁOSY BRZDĄC“. CUDOWNY NADPROGRAM

**CASINO** Dawno niewidziana  
ulub. gwiazda ekran.  
**NORMA SHEARER**Wyjątk. piękny film.  
oraz **ROBERT MONTGOMERY** MIŁOSNE NIESPODZIANKI **Bogaty  
Nadprogram****REWJA** Balkon 25 gr.  
Program nr 73 **Rozkosze Wiednia**

Rewja w 2 częściach i 15 obrazach. Na czele świetnego zespołu artystycznego RYHTER, Wilczyńska, Śliwiński, zespół taneczno-akrobatyczny TRIO HARRYS, komik GRONOWSKI, balet Neo Eug. Rawski, Al. Gajdecki. Codz. 2 seanse: 6.45 i 9.15, w niedzielę i święta 3 seanse 4.45, 7 i 9.15

**SWIATOWID** Pierwszorzędna polska komedia rozśmieszająca wszystkich do łez p. t.  
**Nie miała baba kłopotu**W rol. gl. asy ekranów polskich: Gilewska, Walter, Znicz, Sielański, Zacharewicz i inni  
NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe**OGNIKO** Dziś największy  
film wszystkich  
czasów p. t. **ESKIMO**Przecudowny poemat dalekiej Północy.  
Film bardziej sensacyjny niż „Trader Horn“. O wiele piękniejszy niż „Białe Cienie“  
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-jej pp

NOWA PLACÓWKA POLSKA!

**PRALNIA**  
„OSZCZĘDNOŚĆ“  
przy ul. Gaona 10  
(trzeci dom od ul. Ś-to Jańskiej)Przyjmuje do prania bieliznę nocną i dzienną prasowaną i mięką, firanki, serwety i in.  
Wykonanie fachowe — — Ceny niskie**PAROWY TARTAK**  
na Zwierzyńcu  
**Borodziccy Z. i F.**

Wilno, Fabryczna 14, tel. 7-91

Poleca stale na składzie

**materiał budowlany**

Ceny dostępne — — — Ceny dostępne

## Ogłoszenie

SKOWRONSKA Marja — Janina, urodzona w 1917 r., c. Wincentego — Franciszka i Marji — Bolesławy, studentka U. S. B. zam. w Wilnie przy ulicy Mostowej 7 m. 3 wniosła prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego SKOWRONSKA na nazwisko „SZMURŁO“.

Urząd Wojewódzki Wileński podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. URP. Nr. 88, poz. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Min. Spraw Wewnętrznych sprzeciw za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

Wilno, dnia 2 maja 1936 r.

Za Wojewodę

(—) M. PAWLIKOWSKI Nacz. Wydz.

**NASIONA I WSZYSTKO** dla sadu i ogrodu  
poleca  
**Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych**  
WILNO, Zawalna 28, tel. 21-48.  
—: Wypożyczalnia opryskiwaczy. —:

WZNAWA W POLSCE ZA NAJLEPSZĄ

**HERBATA**  
„z KOPERNIKIEM“

WARSZ. TOW. HANDLU HERBATĄ

A. Długocki, W. Wrzesiński  
Spółka Akcyjna  
SIELE W WILNE UL. NIEKIEWICZA 24**GRUZLICA**  
**PŁUC**

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele o fiar. Przy zwałczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t.p. stosują pp. Lek „BALSAM THIOCOLAN-AGE“ który ułatwiający wydzielenie się płwociny, u suwa kaszel.

## Na lato

gustowne koszule,  
krawaty, bluzeczki,  
bielizna  
**W. NOWICKI**  
Wilno, Wielka 30

## SPRZEDAM

lub oddam w dzierżawę  
dom na ul. Derewnickiej 14. Do posesji należą sad, 400 sążni kw. placu i zabudowania gospodarcze

## SPRZEDAM

dom murowany z ogrodem — Soltaniska 4-b  
wiadomość w godz. popołudn. u właściciela

## SPRZEDAM

sklep spożywczy dobrze prosperujący w centrum miasta. Bares w Red. „Kurjera Wil.“

## Przyjmę

wspólnika — czkę do rentownego przedsiębiorstwa. Oferty do ad. nin. pod „Samotny“

## Poszukuję

psa setera irlandzkiego, jako reproduktora, możliwie najbardziej rasowego, pożądanego rodzaju. Suka jest wysokiej krwi. Wiadomość do admin. „Kurjera“

## AKUSZERKA

**M. Brzezina**  
masaż leczniczy i elektryzacje  
Zwierzyniec, T. Zena na lewo Gedyminowsk. ul. Grodzka 27

## AKUSZERKA

**Marja Laknerowa**  
Przyjmuje od 9. do 1 w. ul. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarne. (ob. Sadu

**DOKTOR ZELDOWICZ**  
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od g. 9—1 i 5—8 w.**DOKTOR Zeldowiczowa**  
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.**DOKTOR Wolfson**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67  
Przyjm. od 9—1 i 5—8**DOKTOR Blumowicz**  
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21  
Przyjm. od 9—1 i 3—8**LETNISKO**  
pięknie położone nad Wilją, las, całkowity spokój, sucho, doskonałe powietrze, zdala od kurzu — do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią. Dobra komunikacja z miastem. nabiał, jaja, drób, jarzyny, wszystko na miejscu.**Od zaraz**  
potrzebna samodzielna sklepowa (branza spożywcza) z kaucją 200—300 zł. Warunki; pensja i całodzienne utrzymanie. Oferty do admin. pod „Samodzielna“Rutynowana  
**nauczycielka**  
konwersacja francuska. — poszukuje posady — demi-place lekcji. Oferty do Kurjera Wil. dla A. T

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.